Nr. 48. Wtorek, 28 Lutego 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3 ct. W miejscu rocznie 1 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło komisarza powiatowego Józefa Łanikiewicza z Kołomyi do Przemyśla.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował praktykantów konceptowych: Salomona Baczesa, Adama Pożakowskiego, Fortunata Janickiego i Stanisława Prokopowicza, tudzież koncypienta Prokuratoryi skarbu dr. Różyckiego koncypistami skarbowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

Generał Skobelew stanąć ma dziś w Petersburgu, aby jak utrzymuje telegram przed kilku dniami ogłoszony, wysłuchać z ust monarchy swego naganę za tak nierozważne wystąpienie krasomowcze w Paryżu. W wigilię przyjazdu generała Skobelewa do Petersburga telegram przynosi wiadomość, że generał Ignatiew bardzo silnie stoi na swojem wybitnem stanowisku politycznem, bo ma tę zasługę, że „sprowadza prąd elektryczny nihilizmu na drut panslawistyczny." Jeżeli ów dyplomata rossyjski, który miał się wyrazić w sposób tak obrazowy, oddał rzeczywiście opinię kół kompetentnych w Petersburgu — o czem przecież wątpić należy — to by nie można się spodziewać zbyt surowej nagany monarszej dla generała Skobelewa. W takim razie bowiem generał Skobelew przyszedł tylko w pomoc generałowi Ignatiewowi i spełnił szczęśliwie dalszy ciąg jego misyi, przenosząc z Moskwy do Paryża wybuch owego prądu elektrycznego, który sprowadzony został na drut panslawistyczny.

Jeżeli owo sprowadzenie prądu elektrycznego nihilizmu na drut panslawistyczny ma być niewinną zabawką lub środkiem prewencyjnym na próbę podjętym, to pierwszy wybuch ładunku elektrycznego w Paryżu powinien być już i ostatnim. Druga próba ośmieszyłaby wrzekomo niezrównany system generała Ignatiewa i nie doprowadziłaby do celu. Wybuch nie udałby się już w Paryżu lub innej stolicy, a natomiast może powiodłoby się nihilizmowi doprowadzić do tego w Moskwie lub Petersburgu. Generał Ignatiew nie zasługiwałby na piastowanie najwyższej posady w państwie nawet przez 24 godzin, jeżeliby tak naiwnie oceniał spryt i przenikliwość nihilizmu. Raz można go na chwilę w błąd wprowadzić, ale już druga rodomonta o wojnie słowiańsko-niemieckiej, wygłoszona wrzekomo bez groźnego zamiaru, jedynie dla obałamucenia opinii, przyniosłaby najgorsze skutki. Zamiast zdyskredytować lub sparaliżować nihilizm, dodałaby mu ona siły i nowy motyw akcyi. A nihilizmowi nie chodzi o środki, lecz o cel i przewrot, dokonany na tle panslawistycznych aspiracyj, który będzie dlań równie dobrym, jak przewrot spowodowany nową eksplozyą bomby. Im więcej malkontentów wytwarza system rządowy, tem wyżej idą akcye nihilistyczne, a nic nie obudzi tak wielu malkontentów, jak stawianie w perspektywie wojny niemiecko-słowiańskiej za pośrednictwem głośnych i popularnych generałów bez zamiaru spełnienia groźby.

Widok niebezpieczeństwa, w jakie Rossya samochcąc się wtrąca, więcej może uspakaja ks. Bismarcka, aniżeli łagodzące deklaracye rossyjskich dyplomatów. Spokój ks. Bismarcka wobec całej awantury politycznej z generałem Skobelewem każdemu wpadać musi w oko. Kiedyindziej ks. Bismarck zdradzał wielką drażliwość nawet na pogróżki wojenne francuskich dziennikarzy, które przecież jako objawy efemeryczne nie mogą iść w porównanie z mową głównego i popularnego generała rossyjskiego, z mową, która ostrzej brzmiała, aniżeli jakikolwiek artykuł francuski na temat odwetu. Dziś ks. Bismarck nie popada w irytacyę, bo z jednej strony jest zapewne przekonany, że Rossya sama wystawia się na największe niebezpieczeństwa, z drugiej strony widzi to dobrze, że im niepewniejszą staje się sytuacya zewnętrzna, tem silniejszą staje się jego pozycya w sprawach wewnętrznych. Widok każdego niebezpieczeństwa od strony Rossyi lub Francyi tak przeraża Niemcy, że opozycya potulnieje stopniowo, aby tylko nie zrażać genialnego kanclerza i utrzymać go u steru państwa.

KORESPONDENCYE

Berlin, 25 lutego.

□ Ponieważ ostatni list mój o pierwszych obradach komisyi kościelno-politycznej w sprawie stanowiska księży wyświęconych po ustawach majowych, którzy mieli być ustanowieni jako wikaryusze, nie doszedł was jak się zdaje, muszę przynajmniej w głównych zarysach nakreślić stanowisko rządu do kwestyi pomocników duchownych, jak ich przedłożenie rządowe wcale nie kanonicznie nazywa, i donieść, jak się większość komisyi na tę rzecz zapatruje. Ostatecznie paragraf ten upadł w komisyi, a rządowi wiele na tem zależy, aby go przeprowadzić, gdyż w przeciwnym razie o zaspokojeniu potrzeb duchownych parafij opuszczonych w znacznej części mowy być nie może.

Po długich rozprawach nie doszła komisya do porozumienia, co właśnie przez owych pomocników rozumieć należy. Minister przeczył, jakoby wszyscy wikaryusze, kapelani i t. d. do tej kategoryi należeli; rząd chce, aby ci księża tylko uchodzili za pomocników, którzy mają własną udzielną posadę a obok niej niosą pomoc drugorzędną proboszczom lub spełniają funkcye w parafiach opuszczonych. Na to nie godzili się członkowie katoliccy komisyi, ponieważ w takim razie mało który ksiądz mógłby korzystać z artykułu 5 ustawy. Liberali nie umieli sobie w całej tej kwestyi dać rady. Rząd nie wymaga donoszenia o tem, że tacy księża sprawują funkcye duchowne, byle ci duchowni zwolnieni byli od egzaminu i od innych wymagań ustaw majowych. Upoważnienie takie rząd zamyślał udzielić tylko w pewnych okręgach i do czasu tylko, tak iż po cofnięciu upoważnienia wszyscy owi pomocnicy musieliby zaprzestać wszelkich czynności duchownych. Wyraźnie umotywował minister to wymaganie rzekomą agitacyą wikaryuszów w Księstwie Poznańskiem, gdzie więc rząd wymagać musi, aby władza duchowna donosiła o ustanowieniu każdego wikaryusza wiejskiego, tak iż żaden ksiądz posady bez zezwolenia rządu nawet chwilowo lub w zastępstwie otrzymaćby nie mógł. Po żywych rozprawach odrzucili katolicy cały paragraf.

Z całej ustawy podług projektu rządowego pozostał tylko paragraf o powołaniu biskupów złożonych z urzędu. Wiadomo, że kilka wniosków centrum uzyskało w komisyi większość, mianowicie wnioski o zniesieniu egzaminu „kulturnego" i o zniesieniu instytucyi „księży rządowych". Rządowi na podtrzymaniu tych wniosków w pełnej Izbie nic nie zależy, pragnie on raczej prolongować władzę dyskrecyonalną zawartą w §. 1, który, jak wiadomo, upadł w komisyi, i uregulować obowiązek donoszenia o nominacyi duchownych, aby parafie mogły być obsadzone. Centrum nie może stanąć po stronie rządu, ponieważ obowiązek donoszenia o nominacyi duchownych nie został uregulowany w porozumieniu z Stolicą Apostolską. a bez aprobaty papieskiej wszelkie rozporządzenia ustawy nie miałyby żadnego znaczenia.

Z tej przyczyny stara się rząd, aby konserwatyści zawarli kompromis z frakcyą narodowo-liberalną i przeprowadzili artykuł pierwszy, czwarty i piąty przedłożenia rządowego. Liberali może na to przystaną, byle rząd pozwolił na wykreślenie artykułu o powołaniu biskupów. Układy jutro dopiero będą ukończone. Przypuściwszy, że się powiodą rządowi (powiodły się istotnie, jak o tem doniósł wczoraj prywatny telegram z Berlina. — *Red.*), ustawa jeszcze zapewnioną w

---

FANTASTYCZNE POJĘCIA

II.

(Ciąg dalszy.)

Potrzeba nam przykładu owej potęgi nerwów—poszukamy go w literaturze fantastycznej. Wielcy pisarze, którzy wprowadzali na scenę duchy i inne fantasmagorye, wprzódy zawsze postarali się o stosowne poruszenie i zawładnięcie nerwami czytelnika. Raz zapanowawszy nad niemi, ma się w mocy swojej całego człowieka, można mu przedstawić, co chcieć, a ulegnie zewnętrznym wrażeniom, jakby związany urokiem. Przypomnijmy n. p. wystąpienie na scenę ducha ojca Hamleta. Wrażliwe nerwy widza lub czytelnika już są poruszone, nietylko ciemnością, godziną północną, ale i całem wystąpieniem Hamleta, melancholijnem i tajemniczem. Nie zdając sobie sprawy, dlaczego — aparycya ducha jest tu dla nas na swojem miejscu, ujmuje nas prawdopodobieństwem pomimo całej fantastyczności, bo z jednej strony rozum przyznaje, że w tym razie nerwy Hamleta mogły przedstawić jego wyobraźni obraz ducha, z drugiej strony nasze własne nerwy były już dostatecznie podbudzone i poddają się literackiej iluzyi Tak samo fantastyczne sceny Fausta z Mefistofelesem wywierają właściwe wrażenie. Na myśl nam nie przyjdzie spierać się z autorem o niedorzeczność jego czarów i zaklęć, o nieprawdopodobieństwo nagłej przemiany czarnego pudla w szatana, bo i w tym razie nietylko wiemy, że doktor Faust rzeczywiście mógł w swojej wyobraźni rozmawiać z szatanem, ale i nerwy nasze były stosownie poruszone i przygotowane. Przeciwnie scena wystąpienia ducha Ninusa z grobów w tragedyi Voltaira *Semiramis* zupełnie chybia wrażenia, bo rzecz się dzieje w południe, przy obojętnych świadkach, a czytelnik nie był na nią przygotowany.

Zrozumiał tę ciekawą właściwość naszych nerwów największy pisarz fantastyczny Hoffmann. W żadnej jego powieści fantastyczność nie występuje od razu — autor przedtem postarał się zawsze o wprowadzenie w ruch owych tysiącznych tajemniczych sprężyn, które nerwy i wyobraźnię ludzką łączą z szaleństwem, i fantastyczność rozwija się powoli, stopniowo, na jakiemś tle powszedniem a przecież tajemniczem, które potrafiło poruszyć wyobraźnię, uspić i ubezwładnić rozumowanie. Magiczna melodya fantastyczności brzmi w powieściach Hoffmanna zwykle na tle jednej nuty, przejmującej, jednostajnej, strasznej, mocą której autor opanowywa nerwy i przenosi je na granicę mglistą, gdzie kończy się rozumowanie a zaczyna sensacya. Inni pisarze, choćby tak znakomici jak Theophile. Gauthier lub Chamisso, chybili właściwego wrażenia w swych fantastycznych powieściach, bo nie pamiętali o tem prawie natury, że do wytworzenia fantastyczności konieczny jest współudział nerwów. Gauthier w romansie *Spirite* przedstawia miłość paryskiego eleganta do ducha zmarłej dziewicy, która go za życia kochała. Dzieje tej nadpowietrznej miłości nie mają stosownego *milieu*, bo ani pokój młodego Paryżanina ani lasek Buloński, ani szczegóły światowego życia, dyktowane przez ducha Spiryty, nie mają w sobie nic, czemby wstrząsnąć mogły nerwy widza. Sławna powieść Chamissa o człowieku, który stracił cień swój, jest tak głęboko pomyślana, że choć zrazu porusza czytelnika fantastycznością akcesoryów, to przecież pobudza myśl do rozumowania, do zastanawiania się nad znaczeniem dość niezrozumiałem bajki. a w końcu rozumowanie staje się silniejszem od bezwiednego wrażenia.

Nie mnożąc niepotrzebnie przykładów, powiedzmy tylko, że to jedno powtarza się w całej literaturze fantastycznej: raz poruszywszy nerwy czytelnika, można mnożyć największe brednie, a rozum nie oprze się urokowi. Ciekawą jest rzeczą, że nie na czem innem, tylko na ciągłem pobudzaniu nerwów polega wielka potęga dzisiejszej sztuki współczesnej. Malowniczością opisów, dźwiękiem muzykalnym stylu, drastyczną jaskrawością obrazu lub rzezby, współczesny artysta tak umie uchwycić umysły i nerwy czytelnika czy widza, tak niejako zamagnetyzować go, że go poddaje zupełnie swej woli, i rozum przestaje pytać o mniejszą lub większą prawdę artystyczną dzieła. Większa część dzisiejszych artystów, nie mówiąc o wyjątkach, mianowicie powieściopisarze, są to umiejętni hypnotyzerowie, którzy czytelnika traktują jak nerwowego pacyenta, i opanowawszy nerwy, umieją wmówić w niego, co chcą.

Mieliśmy nieraz sposobność zauważyć, że realizm dzisiejszy w sztuce nie doszedł jeszcze głębszej prawdy i trzyma się tylko zewnętrznej. Nie szkodzi mu to jednak; publiczność, której nerwy są zadraśnięte, niewolniczo mu się poddaje. To jest wielka zasadnicza różnica sztuki współczesnej a dawniejszej — dawna nie grała na nerwach ludzkich jak na słabym instrumencie, poruszała szlachetniejsze władze umysłu i serca, współczesna nerwami stoi, nerwami się utrzymuje. Pod artystycznym względem jest to jej słaba strona. pod względem realnym w tem leży jej potęga.

Czegóż to dowodzi? Właśnie potęgi nerwów, wszechwładnego współudziału zmysłów w tworzeniu się wrażeń; a jeżeli w literaturze łatwo przemycić fałsz lub sztuczną prawdę, raz poruszywszy nerwy ludzkie. cóż dopiero w życiu powszedniem człowieka?... Nie potrzeba nam szukać innych przyczyn fantastyczności, jak w tych wszechwładnych nerwach — gdziekolwiek zaś śledzimy jej początków, czy w filozofii pierwotnej panteistycznej, czy w fantazyi ludowej, czy w organizmie człowieka. zawsze jest to niewola rozumu opanowanego wyobraźnią — a więc źródło fantastyczności jest i musi być zmysłowe, materyalistyczne, oparte na sensacyi, na wrażeniu nerwowem, a nie na wykształconej myśli i rozumowaniu.

III.

Fantastyczność zrodzona w nerwach i mózgu człowieka, jak się objawiła w rzeczywistości — nie w literaturze, nie w sztuce, ale w rzeczywistości? Objawów fantastyczności nie chcemy szukać po za życiem realnem, literatura bowiem to nie fakt, to nie objaw pierwszy i bezpośredni, jest to zawsze coś sztucznego i skomplikowanego, a fantastyczność odbija się w sztuce tak, jak straszny pożar odbija się piękną, poetyczną łuną na niebie. W literaturze i sztuce fantastyczność choć jest niedołężna w wytworzeniu prawdziwego piękna, traci niekiedy antypatyczne cechy, ma swój wielki urok — poetyczne klechdy, podania, sagi, które powstawały pod wpływem fantastycznych wyobrażeń, mają dziwnie tajemniczy urok, jak owe bajki cudo-

pełnej Izbie nie jest, bo centrum przeciwko niej głosować będzie wraz z postępowcami i skrajnymi liberałami, a jeden lub drugi głos rozstrzygnąć rzecz może na jedną lub drugę stronę, podobnież jak przed dwoma laty rząd zwyciężył tylko czterema głosami większości.

Ludność katolicka zrozumiała zupełnie postępowanie centrum i żąda, aby rząd nie obstawał przy ustawach, których przeprowadzić nie może. Katolicy niemieccy nie opuszczą Polaków.

Rada państwa.

Podajemy mowę JE. p. ministra skarbu dr. **Dunajewskiego**, mianą w dyskusyi nad ustawą prohibicyjną:

Już w komisyi celnej starałem się uzasadnić pokrótce projekt, o którym pod nazwą ustawy prohibicyjnej w. Izba dziś ma orzec. Pozwalam sobie tedy wypowiedzieć tylko kilka uwag o tem, co szanowni panowie z lewicy, szczególniej pan sprawozdawca mniejszości komisyjnej (pos. Plener), projektowi temu zarzucili.

Nasamprzód ogólną wypowiem uwagę. W obronie wniosku mniejszości powiedziano, że w. Izba tak jest przynaglana do pospiesznego załatwienia projektu, iż dokładne, wnikające *in meritum rei* rozważenie projektowanego podwyższenia cła od kawy było niepodobieństwem. Pos. Plener popadł tu o tyle w sprzeczność sam z sobą, że najrozmaitsze przywodził motywa przeciw podwyższeniu: ekonomiczne, społeczne i finansowo-techniczne. A skoro z trzech tak ważnych punktów widzenia usiłowano przedstawić ustawę jako niewłaściwą, mniemam, iż szanowny poseł znalazł dosyć czasu do wytworzenia sobie doskonałego sądu o niej.

Wielu mowców, którzy dziś przemawiali — zdaje mi się nawet, że wszyscy — przedewszystkiem mówili o obciążeniu ludności robotniczej w wysokim stopniu. Otóż pozwalam sobie na podstawie liczb, uznanych przez pos. Plenera za prawdziwe, dowieść, że w Austryi nie mozna uważać kawy za przedmiot wielkiej konsumcyi, szczególniej w porównaniu z sąsiedniemi krajami niemieckiemi. W krajach tych przypada przeszło 2 kilogramy na głowę, gdy tymczasem w monarchii austro-węgierskiej konsumcya wynosi mniej lub więcej niżej kilograma aż do $^9/_{10}$ kilograma na głowę. Ze między krajami monarchii, jak zauważył poseł Plener, zachodzą różnice, nie myślę i nie mogę przeczyć; zachodzi to co do każdego przedmiotu konsumcyi, a nawet co do każdego przedmiotu opodatkowania bezpośredniego. Gdyby zechciano zaprowadzić takie tylko pobory niestałe, co do których panowałaby całkowita równość w wszystkich częściach państwa, każdy podatek stałby się niepodobieństwem. Co się tyczy atoli klas pracujących, jest to pojęcie tak ogólnikowe, powiedziałbym, tak nieokreślone, że o stosunkach konsumcyi co do tych klas bardzo wiele powiedzieć i bardzo długo o nie sprzeczać się można, ale bardzo trudno czegokolwiek udowodnić. Jeśli się przez klasy pracujące rozumie w ogólności urzędników, adwokatów, nauczycieli, artystów. lekarzy i t. d., to przyznać muszę, że członkowie tych klas społecznych spożywają całkiem naturalnie ogromne mnóstwo tego artykułu. Jeśli zaś przez klasy pracujące rozumie się tylko te klasy ludności, które bezpośrednio pracą fizyczną muszą zaspokajać potrzeby życia, niezupełnie pewnie będzie się zgadzać z rzeczywistością twierdzenie, jakoby takiemi masami spożywały kawę, a mniej jeszcze — choć to z takim przyciskiem powtarzano — jakoby kawa była dla nich absolutnie głównem pożywieniem. Pojmuję, że mleko dodane do kawy, chleb przy niej spożywany. muszą uchodzić za środki pożywienia; ale ze stanowiska fizyologicznego trudno będzie położyć kawę między rzeczami, które same przez się stanowią pokarm.

Jeśli to prawda, jeśli to jest przedmiot spożywany większemi masami, którego konsumcya jednak nietylko co do jakości, lecz także co do ilości zawisła od dobrobytu, to kawa właśnie jest przedmiotem, który bardzo łatwo nadaje się do opodatkowania pośredniego; a wszakże pos. Plener wyznał, że w ogolności nie jest przeciwnikiem opodatkowania pośredniego, dodając tylko, że trzeba zachować miarę, zwolna podwyższać podatek, nie nagle, nie skokami.

Co się tyczy zachowania miary, jest to wyrażenie wcale trafne, ale trudne do ujęcia w pewną liczbę, bo każdy mierzy wedle swych pojęć i wyobrażeń, a nawet mimowolnie wedle swoich środków materyalnych. Co do projektowanego podwyższenia cła od kawy, kwota podwyżki nawet w Austryi nie jest całkiem nowa, bo w r. 1844, w którym złoto było droższe, cło od centnara wiedeńskiego wynosiło 21 zł. mon. konw., co równa się 39 zł. 37 ct. od 100 kilogr. Później zniżono je, w r. 1879 podwyższono; a gdy panowie zechcecie porównać ceny kawy po r. 1879 z cenami r. 1879, przekonacie się, że znowu ceny nie pokrywaja podwyżki cła.

Co się tyczy drugiego żądania, t. j. podwyższania cła zwolna, jest to zasada, która właśnie co do kawy i właśnie w Austryi nie ma zapewne innej wartości, jak tylko teoretyczną. Wszakże zbyt dobrze wiadomo, że wedle obowiązujących prawnopolitycznych stosunków cztery zgromadzenia ustawodawcze i dwa rządy decydują o zmianie ceł. Jakże możnaby zaprowadzać od roku do roku podwyżkę, nie wprawiając w ruch całego aparatu tego. Prawie fizycznem byłoby niepodobieństwem zaprowadzać takie powolne podwyżki.

Jeśli szanowny poseł Plener uznał za rzecz konieczną przy tej także sposobności mówić o planach finansowych, a nawet podatku gruntowym i o wielu innych rzeczach, pozwolę sobie krótko przypomnieć, że trzy, czy cztery razy mówiłem już o tem w tej wys. Izbie, że starałem się wedle najlepszej wiedzy i woli dowieść panom, iż, skoro absolutnie nieuniknione jest szybkie przymnożenie skarbowi dochodów — a tak pewnie jest w Austryi — nie mamy żadnego innego na to sposobu, jak pobory niestałe, przyczem często nadmieniałem i może całkiem zbytecznie raz jeszcze powtarzam, że nie mam zgoła nic przeciw reformom poborów stałych. Całkiem pozytywnie też oświadczyłem w wys. Izbie i wczoraj w komisyi, że wniesienie projektu o podatku zarobkowym doznało zwłoki ztąd, iż z wielu stron wys. Izby odezwało się życzenie, abym wniósł projekt o podatku osobisto-dochodowym. Ale te projekty pozostają w ścisłym z sobą związku, dlatego wniosę je w następnym okresie sesyi bieżącej. Żebym wtedy znalazł poparcie dla tych projektów u szanownej opozycyi, bardzo tego pragnę. Czy nadzieja ta jest uzasadniona, niech to przyszłość pokaże.

Co się tyczy przypisanego rządowi zamiaru, jakoby teraz dopiero odkrył ten system tajny, żeby podatkami uciskać klasy niższe, ograniczam się dziś na oświadczeniu, że to nieprawda, że to twierdzenie bezpodstawne. Przy konsumcyi kawy, jak konsumcyi piwa, jak konsumcyi wina, przy każdej konsumcyi, jak i wszędzie, pokaże się, że klasy zamożne *in quali* i *in quanto* wskutek swej sytuacyi społecznej dają państwu o wiele więcej, niż tak zwani biedni.

Wskazywano na wielkie niebezpieczeństwo przemytnictwa, a mianowicie mówiono, że kawa, od której, jak wiadomo, opłaca się w Niemczech cło mniejsze, będzie przemycaną do Austryi, z czego skarb nasz ponosić będzie szkodę. W ogólności nie myślę przeczyć, że wyższe cło zawsze połączone jest z większem niebezpieczeństwem z przemytnictwa; stwierdza to doświadczenie i umiejętność. Z drugiej strony atoli proszę uwzględnić, że to od nas zależy, zaliczyć kawę do rzędu tych towarów, które ulegają kontroli na pograniczach, i że wtedy wielka ilość towarów, które w prawidłowym ruchu pogranicznym dostaną sią do Austryi, oczywiście będzie musiała opłacić cło nowe; mniejsze ilości zaś będą nadzorowane obostrzoną na pograniczach kontrolą. W zupełności nigdy się nie usunie przemytnictwa, dopóki w ogóle istnieć będę granice celne. Temu zaradzić trzeba ściślejszą kontrolą i stosownem pomnożeniem straży finansowej. Niebezpieczeństwo z przemytnictwa nie jest jednak tak wielkie, żeby legislatywa miała powstrzymać się od uchwalenia cła, rozumie się, jeżeli wysokość jego wyda się wys. Izbie stosowną.

Pos. Plener mówił dalej o Węgrzech, które mniej spożywają kawy, niżby przypadało na nie wedle stosunku kwot. Tak jest niezawodnie; ale dokładnego wykazu pos. Plener pewnie tak samo nie posiada, jak i ja go dotychczas dostać nie mogłem. W ogólności jednak przyznaję, a gdyby nie chodziło o nic innego, jak tylko o podwyższenie cła od kawy, argument ten nie byłby może bez znaczenia. Prosze atoli uwzględnić, że nie uchodzi przecież w ocenieniu taryfy celnej kłaść całą wagę jedynie na ten, jakkolwiek ważny artykuł spożywczy, a ignorować całą resztę projektowanych zmian w cłach. Wczoraj już miałem zaszczyt oświadczyć w komisyi, że po długoletnich mozolnych rokowaniach między oboma rządami i komisarzami ich nakoniec powiodło się ich bezpośrednim reprezentantom ułożyć taryfę, która, rozumie się, nie może być niczem innem, jak tylko, jak mi się zdaje, słusznym i sprawiedliwym kompromisem między równouprawnionemi interesami obu części monarchii. A gdy komisya i szanowni panowie będziecie obradowali nad taryfą celną, będzie dosyć sposobności dowieść tego na poszczególnych taryfy pozycyach. Jeśli Węgry mocą tego układu biorą na siebie kupować w przyszłości drogie wyroby przemysłu i ochraniać przemysł istniejący nie na Węgrzech, lecz w Austryi, to pewnie można im życzyć tego, jak powtarzam, nie wykazanego liczebnie *praecipuum* co do kawy. W ogóle taryfa stanowi całość; jako taką pojmują ją oba rządy i jako taką pewnie też uważać ją będzie wys Izba.

Mowa posła Ottona **Hausnera**, wygłoszona w dyskusyi nad funduszem dyspozycyjnym, opiewa jak następuje:

„Nim rozpocznę, com przed godziną już zamierzał powiedzieć, muszę bądź co bądź potrącić o to, co powiedział szan. preopinant (pos. Russ). Gdy zapisywał się do głosu, zatrwożyło mnie to do pewnego stopnia; miałem bowiem właściwie mówić już przedwczoraj lub wczoraj, a materyał dostarczony mi przez mowców poprzednich tak już obfity, iż lękałem się, że pos. Russ znacznie go jeszcze przysporzy. Ale szanowny preopinant sprawił mi przyjemne rozczarowanie. Największą część tego, co powiedział, jużeśmy często słyszeli. Mówił na nowo o czyhaniu na koncesye dla krajów, co weszło jakby w praktykę pod panowaniem polityki kompromisów, a dzieje się ze szkodą państwa; powtórzył na nowo, co już powiedział był pos. Plener, że za gabinetu Hohenwarta nadano tyle a tyle konsensów na przedsięwzięcia kolejowe; rozwodził się, ile czeskich fabryk cukru zbankrutowało, aby dojść tylko do tego świetnego rezultatu, iż to niczego nie dowodzi (*wesołość na prawicy*); mówił o żelaznej obręczy, która spaja prawicę Izby, i o pękaniu jej, którego się spodziewał, ale ani go widział ani słyszał; nakoniec zaś mówił o nienowem już jedynowładztwie Polaków w Galicyi i o straszliwym ucisku Rusinów.

Dwie tylko rzeczy w mowie pos. Russa były mi nowością: jeden fakt. a drugi sposób pojmowania rzeczy — fakt, że czescy członkowie komisyi sejmu czeskiego uniewinniali się, gdy przemawiali w swoim języku (*słuchajcie! z prawicy*), a powiedział to szan. preopinant na chwilę przed wypowiedzeniem zarzutu swego o nierównej mierze w Galicyi, żądając, aby dla Rusinów także uczyniono, co uczyniono dla Polaków. Na to mogę oświadczyć, że Rusini w sejmie galicyjskim zawsze przemawiają po rusku i że nikomu z nas nie przyśniłoby się prosić o wybaczenie, że mówi swoim językiem (*Wielka wesołość na lewicy*). Drugą nowością był dla mnie sposób pojmowania pewnej rzeczy. Szanowny preopinant powiedział, że Niemcy w Czechach powodują się dwoma głównie uczuciami. Jednem z nich jest poczucie, że należą do pierwszego między narodami cywilizowanemi, a jest to poczucie silne i dające dużo pewności siebie; drugiem zaś uczuciem jest trwoga, że możnaby ich zczechizować, bo nie czują się dość silnymi, aby oprzeć się zczechizowaniu. (*Wesołość na prawicy.*). Nie zapuszczając się w szerokie komentarze, pozostawiam wys. Izbie ocenienie sprzeczności dwojga tych uczuć. Lud. który czuje się tak silnym, który zalicza się do pierwszego z narodów cywilizowanych, a który mniema, że nie przez zapanowanie innego plemienia, lecz w skutek samego równouprawnienia mógłby utracić swą narodowość — to bądź co bądź wydaje mi się sprzecznością.

Jednej jeszcze dotknę się sprzeczności, w którą uwikłał się szan. preopinant. Powiedział: Dlaczegoż chcą Czesi, aby w powiatach czysto niemieckich władze przyjmowały podania czeskie i żeby tam w ogóle uczono po czesku — to przymus, który na nic się nie przyda. Już przedtem zaś powiedział pos. Russ: W powiatach niemieckich są liczne stowarzyszenia czeskie, liczni robotnicy czescy, którzy zażywają zupełnej swobody w objawianiu swej narodowości. (*Wesołość na prawicy.*). Na czemże polega ta swoboda, jeśli im nie wolno podawać wniosków do władz w swoim języku? (*Wesołość na prawicy.*).

Uważam za rzecz potrzebną wskazać pokrótce, dlaczego przemawiam dziś za funduszem dyspozycyjnym, podczas gdy w ogólnych rozprawach budżetowych zrzekłem się głosu; bo mogłoby się zdawać, że ktoś głosujący za budżetem, nie broniąc go, nie potrzebowałby także przy funduszu dyspozycyjnym przerywać złotego milczenia.

Najpierw trzeba mi wystąpić przeciw mylnemu twierdzeniu jednego z dzienników tutejszych, jakobym dlatego zrzekał się głosu, iż nie mogę solidaryzować się z wszechsłowiańskiemi (*allgemein slavisch*) dążnościami księcia Jerzego Czartoryskiego i z oświadczeniami p. ministra-prezydenta. Nic nieprawdziwszego nad to! Mogę powiedzieć, że piszę się na większą część, może i na wszystkie wywody pana kolegi mego, ale jako mowca generalny nie miałbym był i tak ani obowiązku ani potrzeby solidaryzować się z wszystkiem, co poprzednio powiedziano. Miałbym był chyba obowiązek solidaryzowania się w ogólności z budżetem i z rządowym komentarzem do niego. To zaś przychodziło mi nieco z trudnością, skoro JE. p. minister skarbu w mowie swej stanowczo oswiadczył się przeciw podatkowi osobisto-

---

wne, które piastunka opowiada zasypiającemu dziecku. Fantazya, jak strojna wschodnia sułtanka, rozwija przed nami cuda *Tysiąca i jednej nocy*, szereg luźnych, barwnych obrazów. Motyli lot elfów, wieszczki zaczarowane w grotach podziemnych, wielki władzca tajemnic, czarodziej Merlin, figle chochlików, psoty gnomów—to wszystko jest dziecinne, ale barwne, ale ciepłe i pełne uroku.

W rzeczywistości wcale inaczej przedstawia się fantastyczność. Snuje się jednym, nieprzerwanym ciągiem obłędów wynikłych ze złudzeń. Poeci przedstawiają nam złudzenie bardzo ładnie, jako rzecz lekką, nadpowietrzną; nie wierzmy temu. W istocie nie ma gorszego tyrana nad złudzenie, przeradza się ono w zabobon żelazny, konsekwentny, tworzy przekonania, jakby w kamieniu ryte, a z tych przekonań fantastycznych, zrodzonych w mgle wyobraźni, powstają zbrodnie bardzo realne, krwi i ciała ludzkiego chciwe.

Nic to jeszcze, gdy bierzemy pojedyńcze fakta, strasznym staje się dopiero obraz całości, gdy choć w przybliżeniu chcemy zmierzyć klęski, policzyć ofiary, które zginęły dzięki wyobrażeniom fantastycznym, gdy chcemy objąć wszystkie aberacye umysłowe, fałsze i obłędy, które zrodziła fantastyczność. Nie podobna nam tu podawać wszystkich szczegółów, dla braku czasu i miejsca, a szkoda, bo chcielibyśmy przekonać tych, co nie umiejąc rozróżniać między pojęciami, poezyę i idealność biorą za jedno z fantastycznością i żałują czasów przeszłej jej świetności.... Osoby takie, choć rzadkie, przecież istnieją — niechże zechcą poświęcić chwil kilka na przerzucenie popularnych autorów, który jak Szokalski, Figuier i t. d. opisali przerażające szczegóły objawów fantastyczności! My się musimy ograniczyć na kilku zaledwie rysach.

W nowszych czasach fantastyczność objawiła się mianowicie w dwóch kierunkach, w spirytyzmie i magnetyzmie, którym się przyjrzemy nieco szczegółowiej, bo najtrafniej jeszcze osądzić można to, co blisko nas, podczas gdy trudno, a czasem prawie niepodobna jest zachować warunek moralnej perspektywy, a nic niebezpieczniejszego dla sądu o rzeczy nad oddalenie. Ale nie podobna sądzić o klęskach wywołanych pojęciami fantastycznemi z objawów nowoczesnych, bo dzisiaj odjęto fantastyczności owo znaczenie doniosłe, które miała niegdyś; jak lwu z bajki odcięto jej kły i pazury; dziś może wyrodzić chorobę, nieszczęście, głupstwo, niedorzeczność, ale już nie takie straszne zbiorowe klęski jak dawniej. Pod tym względem i starożytność jest dość niewinną; najbogatszą skarbnicą zbrodni, klęsk, cudów niesłychanych, wywołanych fantastycznością, są średnie wieki. Jakiekolwiek były tego przyczyny, czy pomieszanie dawnych fantastycznych mytów pogańskich z nowemi pojęciami chrześciańskiemi, czy wielki zwrot w pojęciach o przeznaczeniu i obowiązkach człowieka, czy życie w niedostępnych zamkach, na pobojowisku, albo w pustelniach, osamotnionych i ciemnych klasztorach, czy konanie starej cywilizacyi a powstawanie nowej — dość, że w owych czasach wszystko się na to złożyło, aby zapewnić panowanie fantastyczności.

Przyjrzyjmy się tylko na chwilę średniowiecznemu miasteczku. Architektura, kto wie, czyli nie jest najwyraźniejszym objawem rozwoju i postępu myśli ludzkiej? Czemu w przeciwieństwie z średniowieczną, ciemną, zaciśnioną kamieniczką, starożytny gmach kąpał się w słońcu, nowoczesny pałac stoi na ogromnym bulwarze, na którym dwanaście powozów rzędem wygodnie pomieścić się może? Dawniej instynkt harmonji i piękna, dziś znowu ogólny postęp cywilizacyi i wiedzy domaga się światła i przestrzeni — zdawałoby się, że myśl rozsadza mury, kruszy kamienie.... Czemuż u kresu średnich wieków renesans oznajmił się od razu śmiałemi przewrotami w budownictwie, a ten i ów krzewiciel nowego smaku był tylko rodzajem nowoczesnego Haussmana?... Taki papież Syxtus IV przebudowywał Rzym, burzył ciasne domy, rozszerzał ulice, Mikołaj V i Paweł II budowali kościoły i gmachy na wolnych i rozległych przestrzeniach. To hasło potępu, to wniknięcie nowego życia i światła w myśl ludzką. Tymczasem średniowieczne miasteczko nie potrzebuje słońca, przestrzeni — to też jest istnem gniazdem zabobonów, przesądów, fantastyczności. Patrzmy tylko: duchy i widma muszą koniecznie mieszkać w tej starej norymbergskiej kamieniczce, o dwóch oknach zakratowanych, bez szyb, o ganeczku misternym, o dachu wysokim i wystającym, nad którym skrzypi zardzewiała chorągiewka, jak potępiona dusza. Portal gotyckiego kościoła, ten misternie rzeźbiony chaos, tajemnicza plątanina chimer, smoków i sfinxów, maszkar wykrzywionych śmiechem i o wytrzeszczonych oczach, kwiatów nadnaturalnego kształtu, zwierząt skrzydlatych — to istny obraz wyobrażeń ówczesnych. Jak ta apokalyptyczna ornamentyka na tle szarego kamienia, tak fantastyczność rozwijała się i rozrastała na tle średniowiecznego życia — wśród tajemniczych zaułków, ścieśnionych murów i mistycnych cieniów ciasnej uliczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dochodowemu i przeciw korzyści, jaka zeń dla finansów jest spodziewana, a zapowiedział dalsze podwyższenie poborów niestałych, czego dał niebawem illustracyę, wnosząc projekt nowej taryfy celnej. Pozwoliłem sobie w roku zeszłym wypowiedzieć całkiem odmienne zdanie moje o podatku osobisto-dochodowym i o poborach niestałych, i skutkiem tego uważałem się za niestosownego na generalnego mowcę. Oświadczenie to wymaga też oświadczenia, dlaczego potem głosowałem za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej, i dlaczego dziś także głosuję i przemawiam za funduszem dyspozycyjnym. Czynię to nie dla karności klubowej, ta bowiem pozwala wstrzymać się od głosowania, a naturalnie i od zabrania głosu. Mam powody innej natury, ale nie jest to przymus, lecz wolna wola.

Wszystko, co nas na świecie otacza, ma wartość względną, znaczenie względne. Katar w porównaniu z suchotami jest względnem zdrowiem, a stan chłopa galicyjskiego w chacie z chrustu jest względną zamożnością w porównaniu z proletaryuszem, który nocuje w przytuliskach a jada po utrzymywanych z dobroczynności publicznej zakładach; teraźniejszy zaś rząd nasz, który wspierać pomagam, jest dla mnie względnie wyborny mimo podatku od nafty i nowej taryfy celnej, gdy go porównam z tymi, którzy nań uderzają, a którzy nieodwołalnie stanęliby na jego miejscu, gdyby upadł. Nazwijcie to, jeśli tak wam się podoba, poświęceniem swego przekonania lub niewolniczem stawaniem do szeregu; ja nazywam to przykazaniem mądrości, a przedewszystkiem instynktem zachowawczym. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Do zajęcia takiego stanowiska nakłania mię okoliczność, że w tym roku w ogólnych rozprawach budżetowych, a i dziś także byłe stronnictwo wiernokonstytucyjne, obecnie zjednoczona lewica, jasno i wyraźnie wypowiedziała, czegoby ludy Austryi spodziewać się mogły, gdyby dostała się do steru. Ludy Austryi w tym wypadku nie pozbyłyby się podatku od nafty ani nowej taryfy celnej; ludy Austryi usłyszałyby bardzo dokładne i gruntowne dyskusye o podatku osobisto-dochodowym, ale sam projekt podatku tego niewątpliwie znowu ustąpiłby przed partykularnemi interesami i wątpliwościami w łonie własnego stronnictwa; albowiem lewica prowadzi ministrów z swego grona wprawdzie nie na „mityczne tortury“, jak prawica, ale projekty ministrów swych rozpina na łożu Prokrusta, straszliwie je kaleczy, lub rzuca w przepaść zapomnienia. Tego, co ja uważam za pożyteczne, nie dostałyby ludy Austryi; natomiast straciłyby niewątpliwie wszystkie owoce swobodnego i pomyślnego rozwoju języka i narodowości, które zebrały w ostatnich dwu latach, a nawet od r. 1868. To zaś rzeczywiście sprowadziłoby ów stan rozgoryczenia i ów rozkład państwa, którym dziś tak straszy lewica.

Mówicie nam, że rozgoryczenie jest już powszechne. Jeśli rzecz tę bez uprzedzenia rozstrząsnąć zechcecie, któż należy do tych rozgoryczonych? Czesi, Słowieńcy i inni, którzy widzą, jak dawne i za słuszne uważane żądania ich zaczynają się spełniać, pewnie nimi nie są; byłaby to niedorzeczność. Wedle przedmarcowych pojęć policyjnych nie uchodziłoby pewnie dać ludowi coś, czego od dawna pragnął jako rzeczy słusznej, bo lękano się wówczas, że mógłby zapragnąć więcej; ale wszakże to przedmarcowe pojęcia policyjne, a te są wam pewnie obce. (*Wesołość na prawicy*). Niemcy w prowincyach czysto niemieckich, którzy nie czują się dotkniętymi w najmniejszej choćby cząstce swego życia duchowego i posiadają dosyć poczucia siebie i godności, by wiedzieć, że przewaga Niemców polega nie na ustroju konstytucyjnym, nie na organizacyi administracyi, nie na historycznej tradycyi tylko, lecz na rzeczywiście wysokim stopniu cywilizacyjnym i że tej przewadze nikt nigdy nie zada klęski — ci Niemcy z pewnością nie należą do rozgoryczonych. Nakoniec Niemcy w prowincyach o ludności mięszanej, którzy w każdem nadaniu prawa komu innemu nie widzą jeszcze pokrzywdzenia własnego prawa — a takich Niemców jest przecież bardzo wielu — ci także nie należą do malkontentów. Pozostaje więc tylko w prowincyach o ludności mięszanej ta tylko frakcya Niemców, która wszelki akt równouprawnienia, nadanego w miarę możności, uważa za ciężkie pokrzywdzenie swej hegemonii i za takie go proklamuje.

Tej opozycyi zawiści — nie mogę zaprawdę znaleźć innego dla niej miana — ma się stać zadosyć w ten sposób, żeby poświęcono wszystkie zasady równouprawnienia, a ma się to stać wszędzie bez względu, czy ci nieżyczliwi stanowią znikomo drobną cząstkę ludności. Albowiem wyraźnie zalecano zwrot taki co do Krainy, lubo ostatni popis ludności wykazuje tam nieco więcej jak 20.000 Niemców, a 460.000 Słowieńców, a więc dwudziesta i trzecia część ludności stanowiłaby żywioł, na rzecz którego reakcya taka miałaby się dokonać! Od tych 20 tysięcy atoli trzeba jeszcze odciągnąć 10 do 12 tysięcy Gottschejczyków, którzy w niczem nie czują się pokrzywdzonymi. Pozostaje więc 8 do 9 tysięcy ludności po większej części ruchomej w Lublanie i po miastach i dla tych ma 460.000 Słowieńców utracić koncesye poczynione im co do języka i co do szkół, a wywołane w ten sposób i bardzo naturalne rozgoryczenie ogromnej większości nie ma być uwzględnione! Oto nauka najnowszej mądrości stanu tych, którzy na wyraz „pojednanie“ odpowiadają jadem i szyderstwem (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Mówiłem o byłem stronnictwie „wiernokonstytucyjnem“, i na prawdę zdaje się, że nietylko ta nazwa, lecz i pojęcie, które ona wyraża, znikło, a jedynie prawdziwe jest topograficzne miano „zjednoczonej lewicy.“ Będę się starał udowodnić to. Byli dziwacy, marnotrawcy czasu, którzy zadawali sobie bezowocny trud liczyć wszystkie rzeczowniki w biblii i wyrachowali, że w księdze objawienia Bożego wyraz „Bóg“ najczęściej się powtarza. Gdyby taki ślęczyciel przepatrywał wszystkie w tym roku mowy zjednoczonej lewicy, ku niemałemu zdumieniu swemu byłby się przekonał, że wyraz „konstucya“ nie zachodzi w nich ani razu, a gdyby go może jednak znalazł w pewnych postronnych wywodach, z pewnością nie była tam konstytucya wymieniona jako sztandar, jako hasło lub jako zagrożone paladyum. Jakimże to dzieje się sposobem? Zjednoczona lewica przed trzema i pół rokiem zwalczała przecież kandydatów prawicy przedewszystkiem jako przeciwników konstytucyi i wszakże hasło to kandydatom lewicy dopomagało do zwycięztw. Jakimże tedy dzieje się sposobem, że dziś ani jeden mowca z zjednoczonej lewicy nie widzi powodu do oświadczenia, że konstytucya w niebezpieczeństwie, a nawet do nadmienienia czegoś o zmianie konstytucyi, choćby najdrobniejszej? Może odpowiecie mi: stało się dlatego, że do zmiany konstytucyi potrzeba większości dwu trzecich głosów. Na to ja wam odpowiem, a wy przyznacie mi słuszność, że jest sposób komentowania konstytucyi bez większości dwu trzecich a nawet wykoszlawiania jej i doprowadzania *ad absurdum*, który udaje się bardzo łatwo, a którego przykładów mieliśmy w czasach dawniejszych już kilka.

Ale co więcej! Właśnie w naszych mowach, w mowach pp. Jerzego Czartoryskiego i Riegera, konstytucya kilkakrotnie jest wymieniona, i dowodzono w nich, że nasze prawa i nasze żądania mają podstawę swą nietylko w prawie naturalnem, w tradycyi dziejowej, lecz i w zasadniczych ustawach państwa. A więc my, przeciw którym całe rozdziały konstytucyi, szczególniej ordynacya wyborcza, umyślnie są ułożone, my powołujemy się na konstytucyę, staramy się pogodzić z nią nasze życzenia, stronnictwo ongi „wiernokonstytucyjne“ natomiast powołuje się na wszystko, co nader trudno pogodzić z duchem konstytucyi: na starą Austryę, na dawną biurokracyę austryacką, na jedynowładztwo niemieckości, na język publiczny w państwie i na idee Maryi Teresy i Józefa II. (Głosy z prawicy: *tak jest!*) Pomówię jeszcze o niezgodności tych rzeczy z konstytucyą dzisiejszą, a uzasadnię tu tylko, dlaczego powiedziałem, że ordynacya wyborcza wydana jest przeciw nam. Wskażę tylko na ten punkt, w którym tak dzieło Schmerlingowskie jak i ordynacya wyborcza z r. 1873 tak ogromnie upośledziły Galicyę, jak może nigdy nie zdarzyło się w historyach konstytucyj, t. j. co do liczby reprezentantów, jaką do Rady państwa wysyłać mamy prawo, a która to liczba jest ogromnie mała w porównaniu z wszystkiemi innemi krajami, i czyni z nas tylko pół-ludzi, szczegółowo zaś w porównaniu z Salcburgiem nawet tylko trzecią część człowieka. W Galicyi 94,000 mieszkańców ma prawo delegować posła, podczas gdy w Salcburgu jeden poseł przypada na 32,000 ludności.

Powiecie wprawdzie, że nie decyduje tu liczba ludności, lecz liczba podatkowa. Ale i w tym względzie pokazuje się, że wbrew niejednokrotnie powtarzanym, nigdy niedowiedzionym twierdzeniom, także w stosunku do naszej sumy podatków jesteśmy pokrzywdzeni w liczbie reprezentantów. Wedle budżetu na r. 1882 płacimy 11,400,000 zł. podatków stałych, a wysyłamy 63 reprezentantów do Rady państwa; każdy poseł przeto reprezentuje 176,000 zł. podatków stałych. W porównaniu z siedmioma krajami koronnemi jesteśmy upośledzeni co do liczby reprezentacyi, wynikającej z liczby podatkowej. Tyrol w stosunku do podatków wysyła tu dwa razy tyle posłów co my, Vorarlberg i Dalmacya o wiele więcej niż dwa razy tyle. Widzicie więc panowie, że wobec takiej ordynacyi wyborczej, która nas tak w stosunku do liczby ludności, jak w stosunku do naszej sumy podatkowej upośledza, musimy przeciw niej występować. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

— Z Mostaru piszą do *Pol. Cor.*, że baron Jovanovic w czasie ostatniego pobytu w tem mieście zwołał wybitniejszych reprezentantów wszystkich wyznań i miał do nich przemowę, w której, przytaczając liczne dobrodziejstwa, jakie zawdzięcza kraj administracyi austryackiej, oświadczył, że niezłomnem jest jego postanowieniem stłumić rokosz wzniecony w pojedynczych okręgach i przywrócić poszanowanie dla prawa. Zarazem wezwał zebranych, aby starali się oddziaływać zbawiennie na swoich współwyznawców i tym sposobem ochronili kraj przed grożącą mu ruiną. Mahometanie odrzekli na to, że nie chcą nic mieć do czynienia z powstańcami, z którymi połączyli się tylko szumowiny ludności mahometańskiej, że świadomi są aż nadto dobrodziejstw, jakie spłynęły na kraj skutkiem wprowadzenia należycie uregulowanej administracyi i że proszą generała, aby zechciał być tłumaczem ich lojalności i posłuszeństwa dla Tronu. Przedstawiciele wyznania prawosławnego przyznali, że prawosławni tworzą główny zaciąg w szeregach powstańczych i wyrazili głębokie ubolewanie z powodu ich zaślepienia, oświadczając, że nie chcą z nimi mieć nic wspólnego. Katolicy podnieśli, że rząd świadom jest już niezawodnie ich lojalności, a wielką byłoby dla nich krzywdą, gdyby chciano wątpić o ich lojalności i posłuszeństwie. Z okolicy Mostaru przybywały do generała Jovanovicza liczne deputacye dla złożenia podobnych zapewnień.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Episkopat pruski.)

Według depeszy biura Wolffa, nadeszło do Osnabrücku *breve* papieskie zawierające nominacyą generalnego wikaryusza ks. dr. Hötinga biskupem osnabrückim, zaś *Westf. Volksblatt* donosi, że owo *breve* papieskie za pośrednictwem nuncyatury monachijskiej przesłane zostało na ręce msgr. Tarnassiego, bawiącego obecnie w Paderbornie, i że audytor nuncyatury monachijskiej bezwłocznie wysłał je ks. Hötingowi. Pobyt monsignora Tarnassi'ego w Paderbornie ma mieć na celu załatwienie sprawy obsadzenia tamtejszej stolicy biskupiej. Kapituła przed ośmiu już tygodniami przesłała rządowi listę kandydatów, lecz dotychczas ta lista nie została jej zwrócona. Domyślają się, że w obecnych stosunkach kapituła paderbornska nie przystąpi do stanowczego wyboru biskupa i że w sprawie wyboru odpowiedniej osobistości na biskupią stolicę w Paderbornie toczą się obecnie układy między rządem pruskim a Watykanem.

Obecnie stan dyecezyi katolickich w państwie pruskiem tak się przedstawie:

Osieroconą przez śmierć biskupa jest jedna tylko dyecezya paderbornska.

Na wygnaniu przybywa 4 biskupów, tj. kardynał Ledochowski, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. Melchers, arcybiskup koloński, ks. Brinkmann, biskup monasterski i ks. Blum, biskup limburski.

W ostatnich czasach otrzymały biskupów 4 dyecezye: trewirska, fuldajska, wrocławska i osnabrücka.

Podczas walki kościelno-politycznej nie doznały przerwy w zarządzie biskupim trzy dyecezye: chełmińska, warmijska i hildesheimska.

Dyecezya wrocławska rozciąga się, jak wiadomo, w znacznej części na Szląsk austryacki i każdy biskup wrocławski musi uzyskać także aprobatę rządu austryackiego. Otóż po zamianowaniu przez Stolicę św. na godność księcia biskupa wrocławskiego ks. Herzoga odniósł się rząd pruski do Wiednia w celu uzyskania tej aprobaty. Obecnie donoszą, że przebieg tej sprawy jest pomyślny i że niebawem spodziewać się można prekonizacyi ks. Herzoga na biskupstwo wrocławskie.

(Wieść o demisyi Gladstona).

Według informacyi dziennika *Daily Telegraph*, o których wiadomość podał wczorajszy telegram, Gladstone zamierza podać się do demisyi. Dzisiejsze telegramy zaprzeczają wprawdzie temu doniesieniu, lecz nie uważają tej wiadomości za nieprawdopodobną, gdyż może ona być tylko przedwczesną. Wypada zatem wskazać źródło tej pogłoski, a raczej wyjaśnić nieco bliżej wiadomości, które w telegramach o przebiegu obrad parlamentarnych obu Izb angielskich były lakonicznie i ogólnikowo podane.

Izba wyższa angielska, pomimo opozycyi rządu uchwaliła niedawno wybór komisyi, mającej zbadać skuteczność bilu irlandzkiego, a na posiedzeniu odbytem w d. 24 b. m. wieczorem, na wniosek lorda Donoughmore wybrała członków tej komisyi w liczbie 15. Wybór padł na 9 torysów i 6 wigów, a z pomiędzy wybranych członków 7 należy do posiadaczy ziemskich w Irlandyi, po których trudno byłoby spodziewać się bezstronnego sądu we własnej poniekąd sprawie. Uchwała taka przeciwna wyraźnemu życzeniu rządu, tem była dotkliwszą dla gabinetu Gladstona, że sześciu lordów należących do stronnictwa ministeryalnego zgodziło się przyjąć udział w komisyi, której zadaniem ma być paraliżowanie skuteczności bilu irlandzkiego i stawianie przeszkód rządowi. Byli to lordowie książę Sommerset, starzec, który już kilka razy wyłamywał się z solidarności stronnictwa, Brabourne, również często niezdecydowany, Dunrasen, właściciel ziemski w Irlandyi, Penzance, Clarendon i Carysfort.

Porażka doznana w Izbie wyższej nie decyduje w Anglii o losie gabinetu, który ma za sobą większość w Izbie niższej, a nawet może w niej uzyskać wotum nagany dla Izby lordów. Gladstone nie zażądał takiego wotum bezpośrednio, ale wniósł w Izbie gmin rezolucyę orzekającą, iż badanie skuteczności bilu irlandzkiego przez komisyę parlamentarną byłoby w tej chwili sparaliżowaniem skuteczności tego bilu. Dyskusya nad tą rezolucyą miała się rozpocząć wczoraj wieczorem i zajmie prawdopodobnie kilka posiedzeń. Gdyby uchwała Izby gmin wypadła nieprzychylnie dla gabinetu, w takim razie Gladstonowi nie pozostawałoby nic innego, jak podać się do demisyi, a królowa byłaby zniewoloną, jak przypuszcza *Daily Telegraph*, powołać Hartingtona, lub gdyby ten nie miał zapewnionej większości, rozwiązać parlament i odwołać się do wyborców, pozostawiając Gladstona u steru rządu.

Prawdopodobnem jest jednakże, że Izba gmin przyjmie mocyę Gladstona, której lord Granville oświadczeniem złożonem w Izbie lordów odjął znaczenie wotum nagany dla tej Izby. Po takiej uchwale komisya wybrana przez Izbę wyższą odroczy się zapewne *sine die* i konflikt między dwiema Izbami zostanie faktycznie usunięty.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dobrohostów w powiecie drohobyckim 100 zł., a gminie Lubiana w powiecie lwowskim 50 zł. zapomogi na budowę i urządzenie szkoły.

— **Pogrzeb ś. p. dr. Maciejowskiego** był najwymowniejszym dowodem zasług nieboszczyka i sympatyi, jaką zjednał sobie we wszystkich klasach i kołach ludności naszego miasta. Trumnę sędziwego weterana pokrywało mnóstwo wieńców, a nieprzejrzany istotnie orszak żałobny odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

= **Filia telegraficzna.** Z dniem jutrzejszym zostanie otwartą w gmachu c. k. Namiestnictwa filia lwowskiej stacyi telegraficznej z pełną służbą dzienną dla powszechnego użytku. Stacya ta przyjmuje depesze prywatne i przesyła je dalej w drodze telegraficznej, tak jakby były nadane w biurze głównem, nadchodzące jednak do Lwowa telegramy prywatne doręcza już nie filia, lecz główna stacya przez swych woźnych jak dotąd. Reklamacye odnoszące się do depesz odebranych należy przeto wnosić w głównym urzędzie przy ulicy Kopernika, filia bowiem załatwia tylko takie reklamacye, które odnoszą się do depesz u niej oddanych.

(—) **O kursie snycerstwa,** który rozpoczyna się w szkole rysunków i modelowania przy miejskiem muzeum przemysłowem, donieśliśmy już wczoraj; obecnie uzupełniamy naszą wiadomość kilku ważniejszemi szczegółami. Kurs snycerstwa obejmuje trzy lata, a w zakres nauk udzielanych wchodzą różne przedmioty, które składają się razem na pełną fachową wiedzę dla ucznia i dają mu zupełną kwalifikacyę do wykonywania nabytego rzemiosła na stopę odpowiednią dzisiejszym wymaganiom artystycznego przemysłu. Rysunki z wolnej ręki, geometrya i arytmetyka, obliczenie płaszczyzn, nauka o narzędziach, technologia i nauka o naturze i rodzajach materyału drzewnego, książkowość i t. p. przedmioty wykładane będą przez fachowych nauczycieli, a cała nauka dzielić się będzie na dwa kursa, teoretyczny i praktyczny. Znany już w szerszych kołach rzeźbiarz p. Tadeusz Wiśniowiecki, który w wiedeńskiem muzeum przemysłowem nabył kwalifikacyi specyalnej, obejmuje posadę nauczyciela snycerstwa. Ale właściwe snycerstwo, uprawiane samo, w odłączeniu od rzemiosła, którego jest sztuką pomocniczą, t. j. od stolarstwa, nie dawałoby tych korzyści i tej wszechstronności, jakich wymagać należy od wykształcenia fachowego, które ma ucznia przygotować zupełnie do pewnej gałęzi przemysłu. Dlatego też z nauką snycerstwa łączyć się będzie zupełna nauka stolarstwa. Kierownik warsztatu dotąd nie został mianowany; nastąpić to ma jednak niebawem. Uczniowie wstępujący do tej szkoły obowiążą się oddać się jej wyłącznie, poświęcić jej cały dzień, od rana do wieczora. Nie potrzebujemy podnosić znakomitych korzyści, jakie spłynąć mogą i niezawodnie spłyną z nowej szkoły fachowej dla sztuk i rzemiosł naszych, głównie i specyalnie dla stolarstwa — zwrócić atoli musimy na nią uwagę rodziców, którzy radziby oddać swych synów do rzemiosła a wahają się tylko przez wzgląd na ujemne strony pedagogiczne nauki w prywatnych warsztatach, przez wzgląd na

smutne u nas dotąd stosunki t. z. terminowania. Otóż nowa szkoła snycerstwa i stolarstwa usuwa wszystkie podobne skrupuły i obawy a daje natomiast wszelkie rękojmie prawdziwego i gruntownego wykształcenia w zawodzie.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 29 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi branzoletę złotą, znalezioną w kasynie mieszczańskiem podczas balu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie dr. Julian Grabowski, profesor technologii chemicznej w instytucie techniczno-przemysłowym, członek korespondent Akademii umiejętności, znany z kilku gruntownych rozpraw w dziedzinie przemysłu naftowego, przeżywszy lat 34; w Brukseli wielce zasłużony około rozwoju tego miasta burmistrz van Iseghen; w Paryżu generał Law-Lauriston; w Rodez biskup ks. Faulgnier.

— **Kaprysy powietrza.** Donosiliśmy, jak łagodny u nas w tym roku luty popisał się w Grecyi. Jeszcze ostrzejsze powietrze jednak mieli w zeszłym tygodniu mieszkańcy Palestyny, a na Libanie spadły takie śniegi, że komunikacya między Bejrutem a Damaszkiem w kilku miejscach z powodu zasp była przerwaną. — Z wielu też stron dochodzą szczegółowe doniesienia o spustoszeniach, jakie zrządziła burza w nocy na 16 b. m. Pewien włościanin wracający z Sempolna do Dąbrówki zasypany został w drodze z wozem i końmi śniegiem tak, że go odkopywać z zaspy musiano. W wielu okolicach burza poobalała całe budynki. Tu i ówdzie słyszano grzmoty i widziano błyskawice, a w Chełmży uderzył piorun w jezioro. Miejscami też spadły grady wielkości jaj gołębich.

— **Morderstwo w wagonie.** Z Nicei donoszą, że pewna młoda, piękna dama w podróży koleją żelazną pod Puget-Ville została przez niewyśledzonego jeszcze złoczyńcę obrabowaną, śmiertelnie skaleczoną i strąconą z wagonu na ziemię, gdzie ją w stanie nieprzytomnym znalazł strażnik kolejowy, który udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy. Lekarze nie mają nadziei ocalenia tej ofiary zbrodni, której też nazwiska dotychczas nie zdołano sprawdzić.

— **Salto mortale.** Przed kilku dniami w drodze z Wels do Wiednia wyskoczył z wagonu pod stacyą Kleinmünchen pewien podróżny, Rossyanin, cierpiący na umyśle; mimo jednak iż pociąg pędził całą siłą pary, nie uszkodził się wcale. Rossyanin ten nazywa się Murawiew i wracał z Paryża.

— **Wielki pożar** nawiedził w piątek miasto Genuę. Zgorzała do szczętu położona nad morzem fabryka świec i mydła firmy Battero, jedna z największych w Europie. Gmach i urządzenia fabryczne, oprócz zapasów, reprezentowały wartość 2 milionów zł.

— **Słynny pływak,** kapitan Boyton, tak opowiada o swoich przygodach na górnej części rzeki Missouri, którą całą wzdłuż przypłynął: „Podróż często była monotonną. Przerażało mnie echo własnego głosu. Szum wiatru i gęganie dzikich gęsi były jedynemi dźwiękami, jakie słuch mój uderzały. Po zachodzie słońca zwykle zatrzymywałem się na ławie piaszczystej, aby tam spędzić nocleg, do piątej zrana. Widywałem czasem stada bawołów, antylop, jeleni i gazelli. Raz omal nie utonąłem zawadziwszy o ostry pień, który przedziurawił mój kostium. Naprawiwszy przyrząd puściłem się dalej. Pewnego dnia usłyszałem na brzegu jakiś szelest, i spostrzegłem Indyanina mierzącego do mnie z ruszniey. Zebrawszy całą siłę, podniosłem się w wodzie i krzyknąłem ile mi głosu starczyło „how!“ i „who alloo!“ — Przestraszony syn lasów dał natychmiast drapaka z szybkością, którąby uczyniła zaszczyt szybkobiegaczowi. Wkrótce potem przypłynąłem do Fort-Bufford w Yellowstone, gdziem się dowiedział o śmierci prezydenta i spuściłem moją flagę do połowę masztu. Następnej nocy rzeka ledwie co nie pochłonęła mnie w swej toni. Wpadłem na ruchomy piasek, w którym grzązłem coraz bardziej. Musiałem przez dwie godziny pracować, nim udało mi się wreszcie ztamtąd wydobyć. Spędziłem raz noc na brzegu, ale nie mogłem zasnąć z powodu wycia szakalów. W Bertoldzie, agenturze indyjskiej, wzięli mnie Indyanie z początku za czarownika, nazajutrz jednak skradli połowę moich rzeczy.“ Wielce utrudniły podróż Boytonowi pnie drzew w rzece, które nie raz narażały go na niebezpieczeństwo utraty życia.

— **Nowe miasto.** Z dziennika *Phare d'Alexandrie* dowiadujemy się, że od niedawna Egipt posiada o jedno miasto więcej. Dnia 19 b. m., p. Lesseps u ujść kanału Suezkiego w Czerwone morze założył kamień węgielny pod gmach szkolny. Wiadomo, że kanał wspomniony, jakkolwiek otrzymał nazwę Suezkiego, nie dotyka miasta Suezu, ale uchodzi w Czerwone morze o kilka kilometrów na wschód od tegoż. Dlatego więc założono przy tem ujściu nowe miasto, które na cześć obecnego władcy Egiptu nazwano „Port-Tewfik“.

— **Powodzie w Ameryce.** Katastrofa w okolicach nad rzeką Mississippi, z powodu jej wylewu, była straszniejsza bez porównania, niż z pierwszych telegramów sądzić było można o tem. W powodzi utonęły tysiące koni i innych zwierząt domowych. Położenie mieszkańców okolic tą klęską nawiedzonych, po największej części murzynów, jest prawdziwie okropne, gdyż pozbawieni są wszelkich środków do życia. Dlatego też rząd Unii ma wystąpić z propozycyą pomocy publicznej, a nadto we wszystkich większych miastach Ameryki zarządzono składki na te ofiary. — Według ostatnich depesz, powodzie nietylko nie ustały, ale przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Kilka wielkich mostów kolejowych jest zburzonych, a komunikacya w wielu miejscach przerwana.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa wybrany został do komisyi celnej książę Alojzy Liechtenstein, poczem nastąpiły dalsze obrady nad budżetem, a w szczególności nad rozdziałem 1 „ministerstwo spraw wewnętrznych“.

Przy tytule 1 „kierownictwo centralne“ polemizował dep. Menger przeciw niektórym uwagom dep. Hausnera o zachowaniu się stronnictwa wiernokonstytucyjnego względem narodowości i nazwał te uwagi nieuzasadnionemi. Mowca uskarża się na rozporządzenie językowe i jego następstwa; pragnie, aby Niemcom oddawano należne im względy.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy hr. Clama tytuł „kierownictwo centralne“ przyjęto.

Przy tytule „policya państwowa“ dep. Kronawetter polemizował bardzo ostro z dep. Jaquesem i stronnictwem liberalnem, przemawiając za popieraniem dążeń robotników. Prawo stowarzyszeń i ochrona tajemnicy listów wykonywaną bywa pod obecnem ministerstwem lepiej i sprawiedliwiej; za poprzednich liberalnych rządów w Austryi pojawiały się przeciw robotnikom nader niechętne tendencye. Lud nie chce, aby różnice szczepowe stały się politycznem hasłem. Mowca ubolewa nad traktowaniem skazanych demokratów socyalistycznych. Robotnicy nie chcą gabinetu Plenera. Twierdzenie, jakoby stronnictwo socyalno-demokratyczne otrzymało lub starało się od teraźniejszego rządu otrzymać jakieś koncesye, jest wprost niedorzecznem. Mowca wnosi, aby na przyszłość wykazywano szczegółowo wydatki poczynione na policyę.

Streszczenie dalszego przebiegu wczorajszego posiedzenia podają zamieszczone poniżej telegramy.

Dzisiaj zbiera się Izba panów. Na porządku dziennym znajduje się ustawa o zaprowadzeniu w Dalmacyi sądów wyjątkowych. Sprawozdawca komisyi prawniczej br. Hye wnosi przyjęcie całej ustawy. Nadto Izba wyższa obradować będzie nad ustawą podwyższającą cła finansowe (*Sperrgesetz*), której przyjęcie jest zapewnione.

Krótką wczorajszą depeszę o obradach komisyi celnej nad nową taryfą celną uzupełniamy dzisiaj następującemi szczegółami: Przewodniczył dep. Grocholski. Ze strony rządowej był obecny minister handlu baron Pino.

Dep. baron Baum zażądał wyboru referenta, któryby zbadał należycie całe przedłożenie rządowe i otworzył dyskusyę ogólną. Popierają go w tem dep. Gomperz i minister, który oznajmił zarazem, że w toku rozpraw ogólnych wyjaśni stanowisko rządu.

Dr. Rieger nadmienił, że jedną z najważniejszych kwestyj jest cło od żelaza, zapytuje się przeto, czyby nie było pożądanem złożenie ankiety, której celem byłoby zbadanie ceł nietylko od surowego żelaza, lecz także i wyrobów przemysłu, jak maszyn i t. d.

Dep. Hallwich poparł dr. Riegera i oświadczył się za zwołaniem ankiety dla wszystkich ważniejszych pozycyj taryfy celnej. Mowca żąda w końcu, aby w tym przedmiocie komisya powzięła zasadniczą uchwałę.

Minister baron Pino przyrzekł przedłożyć referentowi cały materyał, nagromadzony przez ankiety, które w swoim czasie obradowały w ministerstwie handlu.

Dr. Rieger zaleca podział pracy komisyi w ten sposób, aby oprócz sprawozdawcy wybrać także kilka subreferentów.

Dep. Peez radby już teraz dowiedzieć się, jakie są zamiary rządu w kwestyi zawarcia traktatów handlowych po zawotowaniu przedłożonej taryfy, na co dep. Chlumecki czyni uwagę, że komisya niezawodnie uchwali rozprawy ogólne, w czasie których kwestya traktatów zostanie wyjaśnioną.

Dep. Rieger przeciwnym jest bezużytecznej gadaninie i dlatego przemawia przeciw dyskusyi ogólnej.

Przewodniczący dr. Grocholski uważa rozprawy ogólne za niezbędne. Przedmiot tak wielkiej doniosłości może być dokładnie rozebrany tylko w takiej dyskusyi, która nadto da rządowi sposobność wyjaśnienia swojego stanowiska.

Komisya przyjęła w końcu wniosek żądający, aby referent na najbliższem posiedzeniu zdał sprawozdanie, dla których pozycyj należy zwołać ankiety.

Komisya wyborcza ukończyła już rozprawy ogólne nad wnioskiem dep. Zeithammera i przystąpiła do dyskusyi szczegółowej. Do dzienników czeskich telegrafują, że komisya na dwóch lub trzech posiedzeniach ukończy swą pracę i że po zamknięciu rozpraw budżetowych, mniej więcej w połowie marca, Izba będzie mogła przystąpić do obrad nad projektem reformy wyborczej.

Najj. Pan sankcyonował już, jak donosi *Fremdenblatt*, ustawę o uniwersytecie czeskim, a *Wiener Ztg.* ogłosi ją niebawem. Zaraz po ogłoszeniu tej ustawy, ma być wyznaczoną komisya, która się zajmie obliczeniem potrzeb administracyjnych działu czeskiego, a na tej podstawie zażąda minister stosownego kredytu dodatkowego.

W komisyi budżetowej referent hr. Ryszard Clam złożył sprawozdanie o kredycie dodatkowym 120,000 zł. na utrzymanie rodzin rezerwistów powołanych pod broń. W sprawozdaniu tem powiedziano między innemi, że liczba powołanych dotychczas rezerwistów z wyłączeniem landwery dalmatyńskiej wynosi ogółem 16,675 ludzi. Według przeprowadzonych obliczeń potrzeba będzie wydać codziennie na wsparcie potrzebujących tego rodzin 1.328 zł. 80 centów, czyli miesięcznie 39,864 zł., a przez trzy miesiące 119,592 zł.

Wiener All. Ztg. donosi: Agent belgradzkiego komitetu Gawryłowicz, który się podawał za korespondenta rossyjskiego *Gołosu*, uwięziony został w Risano i na podstawie znalezionych przy nim papierów przekonany o udział w wywołaniu powstania w Krywoszy. W sobotę sąd doraźny skazał go na śmierć. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie. Ze Stolacza donoszą, że przywódzca powstańców Suticz został ujęty i do Trzebini do więzienia odstawiony.

Według ostntnich telegramów z Petersburgu, *Mosk. Wied.* i *Ruś* organ Katkowa i Aksakowa, milczą o mowie Skobelewa. Ton dzienników znacznie złagodniał, tylko jedna niemiecka *Petersburger Ztg.* wyraża się energicznie, utrzymując, że niepodobna uważać mów Skobelewa za czystą niespodziankę; są one raczej kółkami poruszającemi się systematycznie w zegarze panslawistycznym.

Niechętne przyjęcie mowy Skobelewa w Gatczynie wywarło skutek. Koła wojskowe, a zwłaszcza gwardya, oceniają niekorzystnie wystąpienie zwycięzcy z pod Geok-Tepe.

Zmowa górników w Bességes w departamencie Gard przybierała niepokojące rozmiary. Podprefekt z Alais wysłał tam wojsko, którego przybycie chwilowo zapewniło porządek, obawiano się jednak zaburzeń i wysłano na miejsce jeszcze jeden oddział wojska z artyleryą. Obecnie, jak donosi zamieszczony poniżej telegram, robotnicy zaczynają powracać do robót i spodziewanem jest prędkie przywrócenie normalnego stanu. Liczba robotników biorących udział w zmowie w Bességes wynosiła do 4000. Domagali się oni ograniczenia pracy dziennej do ośmiu godzin i wprowadzenia zabezpieczeń na wypadek kalectwa.

Korespondent dziennika *New-York-Herald* miał w Paryżu rozmowę z serbskim ministrem skarbu Mijatowiczem. Minister zapewnił korespondenta, że naród serbski nie jest przychylny agitacyom panslawistycznym. Serbowie nie chcą być ani Rossyanami, ani Austryakami, lecz pragną pozostać Serbami.

Z Konstantynopola donoszą, że Izzetti basza przybył do Hodeidy i że operacye wojskowe przeciw powstańcom w Yemenie bezzwłocznie się rozpoczną.

Z Waszyngtonu pod dn. 24 b. m. donoszą, że krążyła tam wieść, iż niektórzy ministrowie Stanów Zjednoczonych są zainteresowani materyalnie w interesach handlowych Peru i że dokumenta odnoszące się do tej sprawy zostały skradzione z biur ministeryalnych. Z powodu tej pogłoski Izba reprezentantów uchwaliła polecić komisyi prawniczej, ażeby zbadała, o ile te zarzuty są uzasadnione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi w Izbie deputowanych dep. Kronawetter wystąpił w obronie klasy robotniczej. Prezes gabinetu hr. Taaffe podniósł, że rząd nie jest w tem położeniu, aby mógł zastanawiać się bliżej nad życzeniami wyrażonemi we wniosku deputowanego Kronawettera. Wydatki na policyę państwową są tego rodzaju, że złożenie szczegółowych rachunków jest niemożliwem; we wszystkich zresztą państwach wydatki na policyę państwową są o wiele znaczniejsze niż u nas. Rząd żąda tylko takiej kwoty, jaką otrzymywał rząd dawniejszy, pomimo że od tego czasu zaszły okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić podwyższenie tej kwoty. Ścisłe przestrzeganie ustaw jest zadaniem i obowiązkiem rządu. Dla osób występujących z zażaleniami stoją otworem liczne instancye, a ostatnią instancyą nie jest wcale ministerstwo spraw wewnętrznych lecz trybunał państwowy. Prezes gabinetu oświadcza, że nie może zapuszczać się w szczegóły przytoczone przez dep. Kronawettera, przypuszcza jednak, że nie zaszło tutaj naruszenie ustaw, w przeciwnym bowiem razie wystąpionoby niezawodnie z rekursem. Że w Neustadt urzędują inaczej niż w poblizkim Neuderfeld, jest rzeczą naturalną, ponieważ pierwsze leży w Austryi, drugie w Węgrzech. Hr. Taaffe zgadza się z tem najzupełniej, że ustawy powinny być interpretowane w duchu konstytucyi, oraz że wszystkim jedne i te same służą prawa. Na zapytanie dep. Kronawettera czy prezes gabinetu nie słyszał, że przebąkiwano o układach w Gdańsku, hr. Taaffe może dać tylko przeczącą odpowiedź.

Następnie zostały przyjęte w niezmiennej redakcyi tytuły: wydatki na policyę państwową, koszta wydawnictwa dziennika ustaw państwowych i wydatki na polityczną administracyę pojedyńczych krajów.

Następne posiedzenie jutro.

Paryż, 27 lutego. Senat przyjął bez dyskusyi uchwalony przez Izbę projekt uregulowania stosunków handlowych z Anglią.

Paryż, 27 lutego. Wieść o zamordowaniu francuskiego marynarza w Golecie przez Włochów została zaprzeczoną.

Paryż, 27 lutego. Górnicy w Besseges powrócili częściowo do robót. Spodziewają się wkrótce zupełnego załatwienia zatargu.

Londyn, 27 lutego. Zgromadzenie deputowanych liberalnych odbyte pod przewodnictwem Gladstona uchwaliło jednomyślnie popierać rezolucyę wniesioną przez Gladstona przeciw komisyi Izby wyższej w sprawie bilu irlandzkiego.

W Izbie niższej Dilke na zapytanie Wolffa odpowiedział, że rząd nie ma zamiaru tworzyć na nowo zniesionego w r. 1874 poselstwa w Watykanie.

Londyn, 27 lutego. Wiadomość dziennika *Daily Telegraph*, że Gladstone zamierza podać się do demisyi nie potwierdza się i również jak wieść o zamierzonem rozwiązaniu parlamentu uważana jest przynajmniej za przedwczesną.

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya finansowa Izby deputowanych wybrała sprawozdawcą generalnym budżetu hr. Ryszarda Belcredi. Od dziesięciu lat generalnym sprawozdawcą budżetu bywał br. Winterstein.

Berlin, 28 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że podana przez *Nationalzeitung* treść wrzekomej rozmowy między Saburowem a ks. Bismarckiem o mowie Skobelewa nie zasługuje na wiarę, gdyż obaj dyplomaci nie mają zwyczaju powtarzać rozmów poufnych przed obcemi osobami. Wobec doniesień *Kölnische Ztg.* oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że ani berlińskie ministerstwo spraw zewnętrznych, ani cesarz niemiecki nie objawili w Petersburgu swojej opinii o mowie gen. Skobelewa.

Projekt ustawy o monopolu tytoniowym, zakomunikowany Radzie ekonomicznej, zmierza do rzeczywistego zupełnego monopolu. Ustawa obowiązywać ma plantatorów tytoniu od nowego roku 1883, fabrykantów tytoniu i handel tytoniowy z początkiem czerwca 1883 r.

Berlin, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Ambasador rossyjski w Paryżu ks. Orłów przybywszy tutaj zastał list ks. Bismarcka i pismo z Petersburga. Audyencya ks. Orłowa u cesarza była niezwykle długa.

Berlin, 28 lutego. (*Tel. pr.*) Ks. Orłow miał wczoraj ponowne konferencye z następcą tronu, ks. Bismarckiem i Saburowem. Zapewniają, że ks. Orłow bez żadnych ogródek wyraził, iż stanowczo potępia postępowanie Skobelewa.

Bukareszt, 28 lutego. (*Tel. pr.*) Wiadomość, że dyrekcya kolei Predeal otrzymała polecenie, aby była przygotowaną na oddanie taboru do dyspozycyi ministra wojny, jest zupełnie nieuzasadnioną.

Paryż, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) *France* donosi, że generał Skobelew otrzymał rozkaz, ażeby w powrocie do Petersburga ominął Wiedeń i Berlin.

Rzym, 28go lutego. (*Tel. pryw.*) *Opinione* rozbiera stosunek Rossyi do Austryi i mówi, że prędzej lub później przyjdzie do walki pomiędzy Słowianami i Niemcami. Włochom zależy na tem, ażeby Słowianie nie stali się zbyt potężnymi, będą musiały zatem stać po stronie Austryi i Niemiec.

Londyn, 28 lutego. Izba niższa przyjęła 300 głosami przeciw 167 wniosek odroczenia żądanego przez Gladstona porządku dziennego aż do ukończenia rozpraw nad irlandzkiemi ustawami.

Office Reuter donosi z Kairu, że pogłoski o nieporozumieniach między Mahmudem a Arabi bejem są bezzasadne. W gabinecie panuje zupełna zgodność przekonań.

Wiedeń, 28 lutego. Komenda 18stej dywizyi donosi pod d. 27 b. m. W celu wystąpienia w drugiej linii przeciwko rozproszonym przez wojska wyprawione na Zagórze i Ulok i unikającym skombinowanego ataku powstańcom, zarządzono posunięcie naprzód wojsk z Newesinji i Artowacu.

Kompania 26 batalionu strzelców polnych w Jugowicach na północno-zachód od Packos spotkała się w d. 25 wieczorem z bandą liczącą około 150 powstańców. Nazajutrz rano kompania ta zaatakowała obsadzone przez powstańców wzgórza i zajęła je. Z naszej strony ponieśliśmy stratę jednego zabitego i dwóch ranionych.

Komenda generalna w Serajewie donosi pod d. dzisiejszym w nocy: Generał Leddihn zawiadomił z Kalinowic pod d. 26 b. m. że komunikacya z pułkownikiem Haas została przywrócona. Przybył on wieczorem dnia poprzedniego do Hołowla. Większa część mieszkańców opuściła Zagórze. Kneź zagórzański powrócił i poddał się zapewniając, że przemocą uprowadzony był przez powstańców. Podaje on ze powstańcy cofnęli się w górną dolinę Nerwy.

Telegraf optyczny z Trnowy do Kalinowic zastąpiono elektrycznym.

Generał Obadich donosi z Foczy, że już teraz w okolicach nawiedzonych przez powstańców panuje taka nędza iż władza obwodowa musiała rozdawać żywność pozostałym w domu dobrze usposobionym mieszkańcom.

Ciężko raniony porucznik Rakus d. 16 b. m. umarł.

Wiedeń. 27go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 2 638 sztuk wołów, między temi 270 galicyjskich, 1.617 węgierskich, 751 niemieckich. Spęd był o 487 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Obrót był mało ożywiony, gdyż jutro z końcem miesiąca rzeźnicy potrzebują gotówki na uregulowanie zobowiązań, i obok tego posiadają zapasy towaru z przeszłego tygodnia. Ceny w ogóle podniosły się o 75 ct. Nieco towaru nie sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 51 zł. 50 ct. — 58 zł., węgierskie po 50 — 57 zł. 50 ct., towar najlepszy po 60 zł. 50 ct.; niemieckie po 52 zł. 50 ct. do 59 zł., wyjątkowo po 60 zł. 50 ct.; krowy po 48 do 53 zł. 50 ct., buhaje po 47 — 51 zł. za 100 kilo m. w.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lutego 1882, godzina 2 m 20, Losy kredytowe 174·—. Węg. akcye kredyt. 291 —, Akcye anglo-austr. 116·25, Akcye banku Union 115 50, Akcye kolei Karola Ludwika 289·50, Akcye kolej północnej 242.50, Akcye kolei południowej 129·—. Akcye kolei Alföld. 161·—, Akcye kolei Elżbiety 204·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 154·—, Wiedeńskie losy 121·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cissy 107.50, Losy tureckie 22·75, Węgierska renta 117·50, Akcye banku związkowego 103 50. Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20½, Węgierskie losy 1?2·50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 lutego 1882, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 299 50. Anglo-Austryackie—·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 289 50, Południowa —·—, Renta papierowa 74·—, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 53— Rubel papier, —·—. Usposobienie – .

Wiedeń, 28 lutego 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 302 80, Anglo-Austr. 117·75, Akcye banku Union 116 50, Kolej Karola Lud. 290 50. Południowa 129 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52½. Rubel papierowy 1·20¾. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33 25. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 03 do 12 05 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 219·50 m., żyto —·— m., spirytus 55 40 m., olej rzepakowy 47·30 m. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 15? kilogr. 62 25 fr. olej rzepakowy 70 — fr. spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 725.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.4°C. Psychrometr wilgotny 4.8°C. Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 99%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 4.3° R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 750.4mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lutego 1882

Hotel George'a

Pp. I hr Szeptycki z Przełbic K. Małachowski z Wołynia. W. Ciechulski z Paryża. I Armistead z Hamburga W. Topolnicki z Rossyi. Bach z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. E. hr Starzeński z Mogilnicy. M. hr. Ledochowski z Wołynia. T. Żelechowski z Korczowa. F. Hey z Biały. F. Jasiński z Olszanicy.

Hotel Europejski

P. A. hr. Mniszek z Sosnicy.

Hotel Langa

Pp. W. Żarski z Kulawy. K. Lehnebach z Paryża. A. Fuchs z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. M. Juszczyński z Olejowa. A. Bielecki z Domaszowa. R Tomżyński z Tłumacza. O. Pelikan z Tarnopola.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wie-

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 lutego 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar Lud. po 200 zł. m. k.	288	—	292	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	50	166	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	90	—	92	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	25	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	25	102	25
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	50	9	60
Połimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19—	1	21—
100 marek niemieckich	58	65	59	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 lutego 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.60	73.80
luty-sierpień	73.75	73.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.70	74.90
kwiecień-październik	74.70	74.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.50	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	127.25	128.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	131.—	132.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169.25	170.25
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc	144.50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	87.60	87.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92.40	92.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	99.—	99.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	94.25	95.25
Węgier	97.—	97 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.25	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.25	294.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	813.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529.—	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	204.—	204.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2413.—	2422 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	288.25	288.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	163.25	163.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298.50	299.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.50	129 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	151.25	152.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.30	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 5 proct.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	100.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.50	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	98.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	89.50	90.—
Kol. puł. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.40	92.70
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	94.50	94.75
z r. 1872	—.—	93.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.—	90.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.50	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł.m.k.	108 —	109 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa	18 50	18.90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.55	120 85
Paryż za 100 fr.	47.70.—	47.75 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.50	9.55.50
Rossyjski imperyał	9.79 —	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	00
„ „ „ w srebrze	74	70
Renta w złocie	92	35
Losy pożyczki z r. 1860	127	50
Akcye banku austro węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	298	—
Londyn	120	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53—
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1420 1—3) Edykt

L. 5532. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 95 złr. 12 ct. z procentem 12prc. od 28 czerwca 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 złr 21 ct. publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 subrep. 38 w Hanowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Jakima Jarycza własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniu 16 marca, 13 kwietnia, 11 maja 1882 każdą razą o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Żydaczowie w budynku sądowym a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 300 złr oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w ts. registraturze przejrzeć, o zaległych podatkach w c. k. Urzędzie się przekonać.

O czem interesowanych się zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Opolskiego

Żurawno 10 grudnia 1881

(830 1—3) **Edykt.**

L. 3808. C k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i przedmieść podaje do wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1879 we Lwowie Maryanna Benesz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Ponieważ niewiadoma z miejsca pobytu Barbara Benesz, rzekoma siostra spadkodawczyni wprawdzie do spadku się zgłosiła, lecz swego prawa dziedziczenia nie wykazała, i ponieważ sądowi nie jest wiadomem, czyli i jakie inne osoby do tego spadku mają prawo, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego roszczą sobie do tej spuścizny prawo, aby w przeciągu roku, który się liczy od dnia niżej oznaczonego, w tym sądzie swoje prawa spadkowe zgłosili w szczególności zaś wzywa się Barbarę Benesz, by w tym czasie stopień swego pokrewieństwa do spadkodawczyni właściwemi dokumentami udowodniła, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego już ustanowiony został kurator w osobie adwokata dra Krówczyńskiego, tylko z tymi, którzy się do niego zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i tylko im przyznany, nie przyznana część jednak, względnie cała spuścizna jako bezdziedziczna Wys. Skarbowi państwa przyznaną będzie.

Lwów dnia 27 stycznia 1882.

(1418 1—3) **Edykt.**

L. 3833. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Boha zykowi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w dniu 7 marca 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 271 w Wołczem położonej, o godzinie 10tej rano w sądzie z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i odnośne akta w ts. registraturze do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1425 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4546. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biórze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 21/177 33 w Rabce Franciszka Miezwy własnej, w sprawie zakładu kred. włościańskiego o 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. na terminach: 13 marca, 13 kwietnia i 10 maja 1882.

Ceną wywołania jest kwota 560 zł. w. a.

Zakład 56 zł. w. a.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Jordanów dnia 12 listopada 1881.

(1423 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 501. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1882, 1883 i 1884 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się dnia 14 marca 1882 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie lwowskiem rozrawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych na rok 1882 wynosi:

a) na trakcie krakowskim;
1. W sekcyi lwowskiej w kwocie 58 zł. 01½ ct.
2. „ janowskiej „ 34 „ 78 „
3. „ krakowieckiej „ 73 „ 84½ „

b) na trakcie przemyskim;
4. W sekc. gródeckiej w kwocie 133 „ 30½ „

zaś c) na trakcie samborskim;
W tej samej sekc. drogowej w kw. 94 „ 02 „

d) na trakcie stryjskim;
5. W sekc. krassowskiej w kw. 685 „ 12 „

Odnoszące się do tych budowli warunki ogólne i szczegółowe, tak samo jak sumaryczny kosztorys wraz z planami i wykaz cen jednostkowych przeglądnąć można w rzeczonem c. k. Starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć przedsiębiorstwo w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj mają wnieść pisemne oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum najpóźniej do 12 godziny w oznaczonym terminie do c. k. Starostwa we Lwowie. Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 lutego 1882.

(1383 1—3) **Edykt.**

L. 7438. Bobrecki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erbsta względnie tegoż z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że przeciw niemu Jre i Bluma małżonkowie Werklich i Etla Heller pod dniem 11 października 1881 l. 7438 wnieśli pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 114 w Bóbrce położonej jak ks. włas. Tom. I str. 99 n. 4 cięż. zaintabulowanego, w załatwieniu którego pozwu wprowadzono postępowanie sumaryczne i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 marca 1882 godzinę 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu postępowania tegoż, jego spadkobierców lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiono kuratorem p. Teofila Waydowskiego, c. k. notaryusza w Bóbrce, z którym spór wedle przepisów sprawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się przeto pozwanemu, jego spadkobiercom lub prawonabywcom, ażeby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Bóbrka dnia 11 października 1881.

(1426 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4549. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biórze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 50, 53/72 w Skawie małżonków Wojciecha i Zofii Majchrowiczów własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 222 zł 92 ct. a w. z pn. w terminach 13 marca, 7 kwietnia i 9 maja br.

Cena wywołania jest kwota 830 zł. zakład 83 zł. wa. Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 12 listopada 1881

(1431 1—3) **Edykt.**

L. 7596. C. k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia iż na zaspokojenie wierzytelności Leiby Teitelbauma 213 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 134 w Kołaczycach Kazimierza i Waleryi małżonków Kaszyckich własnej w terminach 31 marca, 1 maja i 1 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. wa, poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi. Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 23 stycznia 1882.

(1439 1—3) **Konkurs.**

L. 1621. Posada adjunkta sądowego w IXkl. rangi ze systemizowanemi poborami przy Sądzie powiatowym w Janowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 marca 1882 do Prezydyum c.k. sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie dnia 24 lutego 1882.

(1432 1—3) **Edykt.**

L. 8014. C. k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bannerta w kwocie 5000 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 128 i 129 w Jaśle położonej wraz z placami do tej realności należącemi Barucha Leiby Weinfelda względnie jego masy konkursowej własnej w dwóch terminach to jest 17 marca i 18 kwietnia każdym razem o 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15000 zł. wa. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 zł.

Gdyby realność ta na powyższych terminach, sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 18 kwietnia 1882 o godzinie 3 po południu, na który się wierzycieli wzywa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło 30 stycznia 1882.

(1414 1—3) **Edykt.**

L. 4610. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 16 marca 1882, o 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 134 w Chotyńcu położonej, dłużników Oleksy i Paski Bednarów własnej.

Realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania 400 zł w. a. najwięcej w gotówce ofiarującemu.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Zakład 40 zł. w. a

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec dnia 31 grudnia 1881.

(1411 1—3) **Edykt**

L 854. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach: 31go marca, 28go kwietnia i 26go maja 1882, odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk 22 subr. 31 w Banicy położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 17 rat p 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł w. a

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim atoli i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, oraz protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się także wszystkich niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dra Kapiszewskiego zawiadamia

C k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 5 lutego 1882.

(1375) **Sprostowanie.**

L 1450. Umieszczony w dzienniku urzędowym w Nr. 31, 32 i 34 t. s. edykt z dnia 24 grudnia 1881 l. 7732 prostuje się w ten sposób, że dłużnik nazywa się Fedor Jakubieńko Łohowiak a nie Fedor Jakubiak Łohoweńko

Z c k. sądu powiatowego

Peczeniżyn 22 lutego 1882.

(1416) **Ogłoszenie.**

L 36. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kokuszka dnia 4 marca 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Stary Sącz 24 lutego 1882.

(1433) **Ogłoszenie**

L. 37. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rostoka (ryterska)

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 3 marca 1882, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzać będzie.

Stary Sącz dnia 25 lutego 1882.

(1404) **Edykt.**

L. 4087. Podpisany c. k. komisarz konkursowy zawiadamia wierzycieli upadłości Izaaka Breita, którzy swoje wierzytelności zgłosili, że zarządca tej masy konkursowej adwokat dr. Wechsler pierwszy projekt rozdziału funduszów tej masy dnia 15 lutego 1882 przedłożył, i że im wolno ten projekt przejrzeć lub odpisać u zarządcy masy lub komisarza konkursowego, i że swoje uwagi przeciw temu projektowi rozdziału wnieść mogą pisemnie lub ustnie u komis. konkurs. do dnia 6 marca 1882 włącznie, i że do rozprawy nad uwagami, gdyby takowe wniesione były i do ustalenia projektu rozdziału termin na dzień 9 marca 1882 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego wyznacza się.

Kraków dnia 20 lutego 1882.

(1441) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 11 Februar 1882 Z. 3971, die Weiterverbreitung des Liedes „Kviti z luhu opravackych". verfaßt und herausgegeben von Mathias Pirko. Druck von J. B. Vilimek in Prag 1882, nach § 302 St. G. verboten.

(1184) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 39 der Druckschrift „Neues Wiener Abendblatt" ddo 8 Februar 1882 in der Rubrik „Politische Rundschau" enthaltenen Stelle von „Im Abgeordnetenhause" bis „materiellen Zustände", und ferner der in dem Aufsatze unter der Aufschrift „Der Petroleumzoll angenommen" enthaltenen Stelle von „Der Petroleumzoll" bis „spricht nicht" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Februar 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 57 der Zeitschrift „Die Zukunft" ddo 9 Februar 1882 in der Rubrik „Politische Uebersicht" enthaltenen Stelle von „Mehr Licht" bis „immer mehr Licht" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 13 Februar 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m p.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 Jänner und 3 Februar 1882, Z 2453 und 3313 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cepy" Nr. 17 vom 21 Jänner 1882 wegen der Artikel „K d nicke otazce" und „U nas totiz jeste n hor lo" nach § 300 St. G, dann der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 30 vom 31 Jänner 1882 wegen des Artikels „Nase vychodni otazka" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1882, Z 3092, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 3 vom 15 Jänner 1882 wegen des Artikels „Aufruf" nach den §§ 58 und 59 c St G. wegen des Artikels „Zur Preßburger Affaire" nach den §§ 65 a 302 und 305 St. G., wegen des Artikels „Reform und Revolution" nach § 305 St G., endlich wegen des Artikels „Die Kaiserin von Oesterreich" nach § 64 St. G verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnißen vom 31 Jänner 1882, Z. 2921 und 2982, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr 2 vom 26 Jänner 1882 wegen des Artikels „Ne dle jmena, nybrz dle cinuv budiz kazdy souzen" nach § 305 St. G., dann wegen des Artikels „Kraluv dik" nach § 302 St. G., ferner der Zeitschrift „Neodvislost" Nr. 6 vom 25 Jänner 1882 wegen der Artikel „Zide v Polsku", „Zide v Uhersku", „V Nachode. 19 prosinae (puv. dop.)" und „Spekulace zidovska" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1882, Z. 765, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1093 vom 4 Februar 1882 wegen des Leitartikels „Fällt der „Herzog" nicht?" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1882, Z 873, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1094 vom 8 Februar 1882 wegen des Leitartikels „Heilsame Lehren" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1882, Z. 872, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 3 vom 12 Jänner 1882 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat" nach § 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G., dann wegen der Ankündigung „Durch uns zu beziehen" nach § 305 St. G., ferner der Nr. 5 derselben Zeitschrift vom 26 Jänner 1882 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat" nach § 300 St. G., wegen des Artikels „Briefe aus Oesterreich" nach den §§ 63 und 65 a St. G., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1882, Z. 830 Stf., die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 4 vom 22 Jänner 1882, wegen der Artikel „Ein Mahnruf an die Arbeiter" und „Die Lampe des Armen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1882, Z. 1629, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie Stimmen" Nr. 4 vom 1 Februar 1882 wegen der Artikel „Kärnten" und „Ueber die traurige Gewaltthat in Tainach" dann wegen der Notiz „Ein rabiater Gefangenaufseher" nach Art VIII des Gesetzes vom 17 Dezembr 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1882, Z. 478, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca" Nr. 3 vom 20 Jänner 1882 wegen des Artikels „Iz Volovskega okraja" nach §. 300 St. G verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Czernowitz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11 und 17 Jänner 1882, ZZ 313 und 622, die Weiterverbreitung der „Bukowiner Zeitung" Nr. 1 vom 8 Jänner 1882 wegen des Artikels „Discretionärisches" nach § 300 St. G., dann der Zeitschrift „Czernowitzer Chronik" Nr. 3 vom 15 Jänner 1882 wegen des Artikels „Zwei Hutpulinen" nach § 300 St. G. verboten.

(1371 2—3) **Edykt.**

L. 897. W dniach 24 marca, 21 kwietnia i 11 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się publiczna sp zedaż gruntu pod l. 83 w Jabłonicy położonego w objętości około 4 morgów i placu budowlanego bez Nr w Jabłonicy położonego 7 sążni szerokości 36 sążni długości które grunta nie mają ciała tabularnego i do Izaka Heizlera należą na rzecz państwa Nadwórnej celem wydobycia 1600 zł z pn. Przy pierwszych dwóch terminach grunta te sprzedane zostaną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej, cena wywołania pierwszego gruntu 250 zł drugiego 50 zł., poręczne 10 pr.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądu.

C k. sąd powiatowy

Delatyn 28 stycznia 1882.

(1369 2—3) **Sprostowanie.**

L. 1298. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie odnośnie do edyktu z dnia 30 czerwca 1881 l. 4741 w numerach 280, 282 i 283 Gazety Lwowskiej z roku 1881 umieszczonego prostuje ten edykt w ten sposób, że trzeci termin licyt. do sprzedaży realności w tym edykcie wymienionych, na dzień 20 marca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został, zaś powołany w edykcie jako trzeci termin licytacyjny dzień 21 lutego 1882 nie do licytacyi, lecz do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych które na tymże terminie ułożone zostały, i w dotyczących aktach przejrzane być mogą, wyznaczono.

Bolechów dnia 22 lutego 1882.

(1364 2—3) **Edykt.**

L. 787. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 115 zł. 115 zł. 1944 zł. 95 ct. z przyn. odbędzie się dnia 13go kwi tnia 1882, o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Herscha Baara i małoletnich Barucha, Leiby i Kreinczy Barów, wedle Dom 76 pag. 179 n. 19 i 20 haer. należącej realności pod l. 188$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym termine realność ta za lub nawet niżej ceny wywołania 5350 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 267 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10go września 1881, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 11go lutego 1882.

(1315 2—3) **Edykt.**

L. 15164. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, w resztującej sumie 12613 zł. 49 ct. w. a. z większej 12801 zł 29 ct. w. a. z procentem 7 pr. od dnia 26 kwietnia 1880 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 9 zł. 36 ct. w. a przyznanemi do przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży dóbr Żurowa w powiecie Brzosteckim położonych, dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych, dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 termin na dzień 3 kwietnia 1882 r. o godzinie 10 przed południem, na którym dobra rzeczone za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 26.240 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki bankowej na te dobra przyjęta.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1312 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem utrzymują zawiadomienie obie strony, c. k. urząd podatkowy w Pilźnie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności nieobjęta masa spadkowa Ozyasza Leiby Horowitza i ci wierzyciele, którzyby po dniu 26 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego w osobie p. adwokata Dra Stanisława Tokarza kuratora, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzonem zostaje.

W Tarnowie dnia 22 grudnia 1881.

(1390 2—3) **Edykt.**

L. 5817. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem S. M. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Salamona Goldkurma nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. wydany został, że przeto jego rzeczą będzie ustanowionemu dla niego w osobie adw Dra Heynego, ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego, kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 23 lipca 1881.

(1402 2—3) **Edykt.**

L. 11435. C. k. sąd powiatowy w Limanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a. na rzecz Józefa i Reginy Olexów odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 3 w Sechny wedle wyk. hip. 3 dłużnika Michała Zelwa własnej, w 3 terminach. a to: dnia 20 marca 24 kwietnia i 22 maja 1882, o godz nie 10 rano w tutejszym sądzie, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1982 zł w. a.

Wadyum 198 zł. w. a

Inne warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu po 16tym października 1880, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. Dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 30 stycznia 1882.

(1372 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 898. W dniach 24 marca, 21 kwietnia i 11 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połoniny „Bukowiec" zwanej, w Jabłonicy położonej, niehipotecznej, Arona Mentschla własnej, celem wydobycia sumy 1000 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Poręczne 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

W Delatynie 29 stycznia 1882.

(1398 2—3) **Edykt.**

L. 12732. C k. sąd pow. m. d. sek. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Maryi Dołhomud w kwocie 20 zł. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Sknilowie położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, a Piotra Dołhomud własnej, w trzech terminach, a to na dniu 16 marca, dniu 17 kwietnia i na dniu 22 maja 1882, każdym razem o godz. 10 rano w B nr. 3 z tem się odbędzie, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jest 1035 zł.. wadyum 10 procent a mianowicie 100 zł. 35 ct. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 października 1881.

(1399 2—3) **Edykt.**

L. 14917. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. II we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 368 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w celu zaspokojenia sumy 368 zł. wraz z 15 prc. odsetkami od 14 września 1876 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 11 zł. 68 ct., 9 zł. 27 ct., 9 zł. 17 ct., 6 zł. 17 ct. i 8 zł. 47 ct niemniej obecnie przyznanemi kosztami w kwocie 12 zł. 56 ct. przymusową sprzedaż połowę realności pod l. 153 wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Grzęda objętej, na własność egzekuta Jana Rewińskiego zapisanej i realności pod l. 75 wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Grzęda objętej na własność egzekuta Sawki Bazarnika zapisanej, na hipotekę powyższej pretensyi służące, w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 16 marca, na dniu 17 kwietnia i na dniu 22 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w B nr. 3 pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną, jednakowoż tylko takiej, któraby pretensye Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 368 zł. a. w. z pn. całkowicie pokrywała.

Cena szacunkowa obu tych realności jest 1186 zł., wadyum 10 procent czyli 118 zł. 60 ct. a. w. Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 9 października 1881 intabulowanych jako dniu wystawienia wyciągów tabularnych, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze zapaść mające uchwały doręczonymi być niemogły, ustanowiono kuratora adwokata dra Blizińskiego z zastępstwem adwokata dra Raresa. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakty tabularne można przejrzeć w tus. registraturze.

Lwów dnia 20 listopada 1881.

(1400 2—3) **Edykt.**

L. 16402. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie funduszu wdów i sierót po gr. kat. księżach archidyecezyi lwowskiej w celu zaspokojenia raty 400 zł. w dniu 30 stycznia 1879 zapadłej i raty 400 zł. a. w. w dniu 30 lipca 1879 zapadłej obu wraz z 8 prc. od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi odsetkami zwłoki i resztującego kapitału w kwocie 7840 zł. a. w. z 8 procent od dnia 30 stycznia 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi odsetkami kosztów sądowych w kwotach 18 zł. 37 ct, 24 zł. 40 ct. i 95 zł. 80 ct. tus. uchwałami z dnia 10 marca 1880 l. 2765, z dnia 22 czerwca 1880 l. 7814 i z dnia 3 października 1881 l. 12589 przyznanych, jakoteż kosztów egzekucyjnych w kwocie 28 zł. 7 ct. a. w. obecnie przyznanych przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 i 37 w Wulce grządeckiej położonej, w księdze gruntowej gminy kat Wulka wykazem hipotecznym l. 57 objętej firmy „Urich et Mahl" w $^{2}/_{3}$ częściach i Józefa Mahla w $^{1}/_{3}$ części własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 marca i w dniu 1 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 16243 zł 82 ct. a. w. a chęć kupienia mający, złożyć ma 1624 zł. 38 ct. w. a. jako wadyum w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności. Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Weiss, zastępcą adw. dr. Landesberger.

Lwów dnia 27 grudnia 1881.

(1397 2—3) **Edykt.**

L. 272. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. II we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż z powodu wytoczonego pod dniem 2 sierpnia 1881 l. 9970 przez Kazimierza Pańkowskiego przeciw ks. Kalikstowi Ponińskiemu o zwrot kaucyi dzierżawnej 1000 zł. a. w. z pn. pozwu na prośbę powoda Kazimierza Pańkowskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ks Kaliksta Ponińskiego na jego koszt i szkodę kuratorem adwokat dr. Bobowski ze zastępstwem adwokata dra Blizińskiego ustanowiony został i temuż celem przeprowadzenia rozprawy rzeczony pozew doręczony został. Wzywa się zatem pozwanego ks. Kaliksta Ponińskiego, ażeby bezwłocznie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście lub też przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ileże ze zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 stycznia 1882

(1387 2—3) **Edykt.**

L 10667. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 254 zł. z 6prc. odsetkami od 2 września 1874 kosztami egzekucyjnemi w ogólnej kwocie 41 zł. 18 ct. Samuelowi Bienstokowi od Andrucha Hubczaka się należącej wywalczonej, przedsięwezmie w tusądowej kancelaryi w dniach: 2 marca, 13 kwietnia i 1 czerwca 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 12 w Dmytrzu Starostwie Lwowskim położonej, wykazem hipotecznym gminy Dmytrze Nr. 106 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 808 zł.

Zakład wynosi 80 zł. 80 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże tylko za taką cenę, która wyrówna sumie wszelkich na realności tej zaintabulowanych wierzytelności, a gdyby takowej nie uzyskano. ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 1 czerwca 1882, o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła. lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 26 listopada 1881 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 grudnia 1881.

(1376 2—3) **Edykt**

L. 6870. C. k. Sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniu 7 marca 1882, 4 kwietnia 1882 i 3 maja 1882 każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l 19/32 w Tyszownicy położonej Wasyla Dżydzan własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnienia kwoty 168 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 prc

Warunki przejrzeć można w registraturze.

Skole dnia 16 grudnia 1881.

(1336 2-3) **Edykt.**

L. 6738. W dniach 17 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. 493 s. rep. 28 w starych Bohorodczanach położonej do dłużnika Fedora Dołutka ze starych Bohorodczan należącej w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 300 złr. zpn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, proto tokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 5 stycznia 1882

(1352 2—3) **Edykt.**

L. 7335. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Walentego i Anny Patyków w Pisarzowicach pod Nk. 60 położonej na pokrycie pretensyi Kantego i Jadwigi Włodarskich w sumie 150 zł. z pn. w Sądzie w 3 terminach w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 410 zł.

Wadynm 41 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 30 stycznia 1882.

(1348 2—3) **Edykt.**

L. 2383. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym majątku tudzież na majątku nieruchomym w krajach, gdzie ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonym Temy Barbasz postępowanie konkursowe się wprowadza.

Kierownikiem tego konkursu ustanowiono c. k. Radcę sądu krajowego dra Szczurowskiego.

Wszyscy ci, którzy przeciw tej masie rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z pretensyami wystąpić zamierzają, mają swe żądania. chociażby co do takowych spór nawet był w toku, w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc w tutejszym c. k. sądzie obwodowym stosownie do przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem w tejże ustawie na ten wypadek przewidzianych niekorzyści, zgłosić, zaś na terminie dnia 21 kwietnia 1882 o 10 godzinie rano płynność i pierwszeństwo tych wierzytelności wykazać.

Ostatni ten termin będzie także terminem ugodowym.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili, przysługuje prawo na terminie powyższym, w miejsce zarządcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, inne osoby wedle swego zaufania w drodze wolnego wyboru do powyższych czynności powołać

Celem zatwierdzenia przez sąd ustanowionego lub mianowania innego zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, niemniej wyboru wydziału wierzycieli, termin na 13 marca 1882 na 10 godzinę rano się wyznacza.

Wzywa się oraz tych wierzycieli, którzy w obrębie c. k. sądu tutejszego nie mieszkają, żeby kogoś tamże mieszkającego do odbierania doręczeń umocowali i o tem w myśl §. 111 ust. kon. sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, na koszt i ich niebezpieczeństwo, kurator w tym celu ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako konieczne się okażą, w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej i Gazety Lwowskiej" umieszczane będą.

Stanisławów dnia 21 lutego 1882.

(1356 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7217. C k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 6 marca, 14 kwietnia i 22 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięwezmie publiczną sprzedaż realności w Besku pod lk. 52 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Jakóba Etry własnej celem ściągnienia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku resztującej sumy 283 zł. 33 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 430 zł. wa. wadium zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rymanów 31 stycznia 1882.

(1346 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 157. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na prośbę Samuela Schönbluma wzywa posiadacza wekslu z daty Rozwadów 17 lutego 1878 na 400 zł. a. w. opiewającego w trzy miesiące od daty płatnego, przez Leibę Reicha na własne zlecenie wystawionego a przez Izaka Schwarzsteina przyjętego, płatnego w Rozwadowie, który przez Leibę Reicha zaskarżony, a następnie już po wydaniu nakazu zapłaty z dnia 14 czerwca 1878 l. 4711 na Samuela Schönbluma żyrowany został, aby weksel ten w ciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył, prawa swe do niego wykazał, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

Rzeszów dnia 26 stycznia 1882.

1341 2—3) **Obwieszczenie**

L. 574. W dniach 27 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 28 subrep. 74 w Dubie powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Stefana Iwasyszynego, nieobjętej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. zpn każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów 14 lutego 1882.

(1343 2—3) **Edykt.**

L. 922. Z pobytu niewiadomego pana Józefa Romaszkana dzierzawcy dóbr Koszyłowce zawiadamia się, że pan Jakób Romaszkan wniósł przeciw temuż pod dniem 22 lutego 1882 l. 922 prowizoryczną grabież celem zabezpieczenia funduszu odpowiedzialności względem osypać się mającego nasienia wiosennego, której tusądową uchwałą z dnia 20 lutego 1882 miejsca dano i dla tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie P. Teodora Łagodzińskiego z Tłustego ustanawia

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste 20 lutego 1882.

(1349 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18623. Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bucia w kwocie 30 złr. z pn. rozpisuje c. k. powiatowy Sąd miej. deleg. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk 46 w Batyczach położonej dłużnika Fedka Hawryszki własnej, wykazem l. 20 wspomionej gminy objętej w dniu 20 marca, 19 kwietnia, i 26 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 603 złr. wyprowadzona

Zakład wynosi 60 złr. 30 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 grudnia 1881.

(1403 2-3) **Edykt**

L. 6253. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 września 1881 l. 36808 uznany Iwan Pochodaj z Bihal za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Nowodyło z Bihal.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 31 grudnia 1881.

(1342 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 746. W dniach 27 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 656 w Perehińsku pow Dolina położonej, dłużników Izaka i Racheli Knollów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiege na zaspokojenie sumy 687 złr. 38 ct. w. a zpn. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1200 złr jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10prc

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów 15 lutego 1882.

(1339 3—3) **Edykt.**

L 515. Ludwika Bidzińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego wzywa się, aby w celu założenia deklaracyi do spadku po zmarłym w Horpinie 14 sierpnia 1872 z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Horpin 24 lipca 1872 ojcu Franciszku Bidzińskim do jednego roku do tutejszego sądu zgłosił się, inaczej spadek przez kuratora w osobie Zygmunda Bidzińskiego ustanowionego przyjęty a część spadkowa, aż do jego śmierci w sądzie przechowaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Kamionka 31 stycznia 1882

(1238 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8459. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Jakóba Czarnika przeciw Józefowi i Maryi Kociumbasów o zapłacenie 35 zł. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 16 w Łankach małych położonego, wyk. hip. l. 19 i 15 objętego, Józefa i Maryi Kociumbasów własnego, w trzech na dzień I 22 marca, II 26 kwietnia, III 26 maja 1882 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 209 zł, poręczne 20 zł. 90 ct. a. w., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, która by na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 października 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 22 listopada 1881.

(1350 3—3) **Edykt.**

L 10284. Dnia 28 marca, 2 maja, 6 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 36 w Przyborowiu objętej Adama Makarońskiego własnej na rzecz Kazimierza Zwierza celem zaspokojenia 100 zł.

Cena szacunkowa 1.370 zł.

Wadyum 137 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyine przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 13 stycznia 1882.

(1338 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4545. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biórze sądowem w dniach 15 maja, 12 czerwca i 10 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 85 102/70 w Skawie położonej leżącej masy Jana Sularza własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o kwotę 97 zł. 43 ct.

Ceną szacunkową jest kwota 695 zł. w. a.

Zakład 69 zł w. a.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów dnia 13 listopada 1881.

(1357 3—3) **Edykt.**

L. 3717 C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Leopolda Rejczyka, iż na prośbę Galic. Zakładu kredyt. włościańskiego dozwolono celem zaspokojenia kwoty 196 zł. z. pn. na dniu 19 grudnia 1880 l. 3777 na publicznej sprzedaży realności jego pod l. 3 w Jadownikach mokrych, i celem przestrzegania jego praw ustanowiono mu kuratora w osobie c. k. Notaryusza Sporna w Radłowie.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 19 grudnia 1881.

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 29 marca, dnia 26 kwietnia i 24 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 3 w Jadownikach mokrych Leopolda Rejczyka własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt włościańskiego pto 196 zł. w. a.

Cena szacunkowa 600 zł. w. a., zakład 60 zł.

Warunki licytacyjne i akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 19 grudnia 1880.

(1351 3—3) **Edykt.**

L 189 C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wolańczyka, że 14 stycznia 1882 dol. 189 wniósł przeciwko niemu Klemens Lizak pozew o 21 zł. wa. na który termin na 21 marca 1882 o godz 8 rano wyznaczono oraz wzywago, by ustanowionemu w tym sporze kuratorowi jego Karolowi Mulakowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego obrońcę osobie ustanowił.

Cieszanów 22 stycznia 1882

(1211 3—3) **Edykt**

L. 3825. Na prośbę Maryanny z Waligórów Księzkiej de praes. 12 sierpnia 1881 l 3825 dozwolono rezolucyą z dnia dzisiejszego na zaintabulowanie tejże Maryanny Księzkiej za właścicielkę realności pod lk 261 w Starym Saczu położonej wedle Dom. T. VI pag. 9 n. II. haer. dotąd na imię Kunegundy Gawałek zapisanej.

O tem zawiadamia się interesowanych z życia i miejsca niewiadomych, Elżbietę Ptaszkownę Annę Gawałek, Maryę Gawałek, (starszą) i Maryę Gawałek (młodszą) do rąk ustanowionego kuratora a w. Dr. Jarosza w Nowym Saczu i niniejszym edyktem.

C. k sąd powiatowy

Stary Sącz dnia 16 sierpnia 1881

(1237 3—3) **Edykt.**

L 564 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 31 marca. 1 maja i 6 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedawane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania trzy morgi pola do realności pod l kons. 51 i pół trzecia morga pola do realności pod l. kons. 66 w Przewłoce położone na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 300. w a z. pn.

Ceny wywołania 150 zł. i 110 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. i 10 zł. w. a.

Reszta warunków po przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 26 lipca 1881.

(1344 3—3) **Edykt.**

L. 14523. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Salamona Turnheima w kwocie 950 zł. z odsetkami po 12 procent od 21 października 1878 bieżącemi, kosztami sądowymi 3 zł. 2 ct. i egzekucyjnymi 12 zł. 20 ct., 2 zł. 2 ct. i 86 ct. przymusową publiczną licytacyę realności pod l. k. 308 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wedle dom IV pag. 178 n 10 i 12 haer. dłużników Gustawa i Maryi Unsinnów własnej, dnia 27 marca i dnia 4 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze nr. 10 na II piątrze odbyć się mającą.

Cenę wywołania, poniżej której realność wspomniana na tych terminach sprzedaną nie będzie, stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 7637 zł. 11 ct., wadyum zaś wynosi 764 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, tudzież nieznanego z życia i miejsca pobytu Edwarda Genello i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 grudnia 1881 prawo zastawu na realności pod l. k. 308 w Przemyślu na Garbarzach położonej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu wcale nie lub dosyć wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Czajkowskiego z substytucyą adw. dra Rosenbacha w Przemyślu i przez niniejszy edykt.

Przemyśl dnia 5 stycznia 1882.

(1307 3—3) **Edykt.**

L. 4671 W dniach 16 marca 1882, 27 kwietnia 1882 i 1 czerwca 1882 o godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Iwana i Matwija Karpinów pod Nr. 276 w Bilczu w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Panka Dziubasa w kwocie 11 zł. 41 ct. i 7 zł. 40 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Cena wywołania 125 zł. — ct.

Wadyum 12 zł. 50 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmied

Medenice 28 lipca 1881.

(1299 2—3) **Edykt.**

L. 846. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Rużyka z życia i miejsca pobytu nieznajomego, tudzież tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznajomych, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 8 lutego 1882 l. 846. którą na prośbę Maurycego Kruga i Anny Krug na rzecz Adolfa Rużyka a względnie jego spadkobierców książeczkę przemyskiej kasy oszczędności nr. 6789 na 420 złr. a. w. do tutejszego depozytu sądowego przyjęto, ustanowiono kuratora adw. Dr. Skórskiego.

Poleca się zatem Adolfowi Rużykowi, by z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika wcześnie Sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 8 lutego 1882.

(1295 3—3) **Obwieszczenie.**

L 3848 C. k Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat à 6 złr. i reszty kapitału 44 złr. 80 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk 20.55 subrep. 61 w Lubli położonej dłużników Jana i Franciszki Smyków własnej w tutejszym ck Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 marca. 14 kwietnia i 19 maja 1882 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Frysztak 29 października 1881.

(1304 3—3) **Edykt.**

L 2678 C k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. a względnie 89 złr. 92 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym Sądzie dnia 27 marca, 1 maja i 5go czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego gminy Ujście solne l. 220 dłużnika Franciszka Różyckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr aw

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 10 stycznia 1882.

(1305 3—3) **Edykt.**

L. 1502. C k. sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł względnie 304 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaz realności pod N. 13 w Rzezawie położonej wedle księgi gruntowej tej gminy wykazem hipot. l. 13 objętej a dłużnika Józefa Rynducha własnej

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tudzież protokół zastawniczego opisania realności tej w ts. registraturze są do przejrzenia.

Bochnia dnia 5 stycznia 1882.

(1242 2—3) **Edykt.**

L 6686. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Badiana w kwocie 1572 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. 54 w Plebanówce położonej, cia ła tabulsrnego niestanowiącej, Ignacego Krychowicza własnej dnia 9 marca, 12 kwietnia i 11 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jednakowoż tylko za takową, która na pokrycie wierzytel. tych wierzycieli, którzy prawo zastawu na tej realność i uzyskali wystarczy. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 8285 zł wa. wadyum 10pr. od tej kwoty. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla 30 listopada 1881.

(1335) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 3407. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 2 czasopisma Strachopud z dnia 15/27 stycznia 1882 pod napisem: „Der Kampf mit dem Drachen“ dalej pod tytułem: „Otwity i woprosy„ „Rewizü“ Chaos“ i pod tytułem Illustracya k' nastoja zczoj hałyckoj sytuacyi“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 202 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 22 lutego 1882.

(1354) **Edykt.**

L. 7399. Dla Petroneli Matusiewicz z miejsca pobytu nieznanej przeciw której gr. kat. Bractwo przy Cerkwi św. Mikołaja w Mikołajowie wniosło w sądzie tutejszym pozew o zapłacenie 35 zł. wa. z pn, na który rozprawę wedle przepisów dla spraw drobnostkowych na 21 marca 1882 godz. 9 rano wyznaczono, ustanowiono kuratorem Teodora Kotowicza burmistrza w Mikołajowie a pozwaną wzywa się, by kuratorowi udzieliła informacyę lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła.

C. k sąd powiatowy

Mikołajów 30 listopada 1881.

(1355) **Edykt.**

L. 7400. Dla Petroneli Matusiewicz z miejsca pobytu niewiadomej ustanowiono z powodu pozwu przez Bractwo łac. kościoła w Mikołajowie przeciw niej o zapłacenie 50 zł. w. a z pn. wniesionego na który termin na dzień 21 marca 1882 wyznaczono, Teodora Kotowicza z Mikołajowa kuratorem ad actum a pozwaną wzywa się, by kuratorowi udzieliła informacyi lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła.

Z c. k. sądu powiatowego

Mikołajów 30 listopada 1881.

(1347) **Edykt**

L. 1660. C k. Stanisławowski sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że polecił wpis do rejestru dla firm spółkowych firmy Brenner Blumenfeld i spółka młyn amerykański w Zagwoździu z tym dodatkiem że spółka ma siedzibę w Stanisławowie i na zewnątrz reprezentowaną będzie albo przez samego Wolfa Brennera, albo przez dwóchwspólników Ozyasza Blumenfelda i Kopla Brennera, którzy po wyciśnięciu stampilii firmowej: Brenner, Blumenfeld i spółka swe nazwiska podpiszą.

Stanisławów 15 lutego 1882.

(1353 1—3) **Edikt.**

Zl. 220. Vom k. k. Bezirksgerichte in Lisko wird kundgemacht, daß am 30 März 1882 um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude in Lisko behufs Hereinbringung der Forderungen des Abraham und Jakób Penner per 222 fl. 79 kr., 50 fl. 21 fl, 2 fl. 92 kr., 3 fl., 15., 3 fl. 70 kr, 47 fl. 37 kr. und der Forderung des Meilech Sternbach per 400 fl. s. N. G. die exekutive Feilbietung der Summe von 13.400 fl. welche dem Schuldner Leib Hersch Tuch laut des beim k. k. Bezirks-Gerichte in Lutowiska am 23 Dezember 1876 z. Z 5322 geschlossenen Vergleiches von den Eheleuten August und Kornelia Dr. Künsberg-Langenstadt gebührt abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 13.400 fl. das Vadium 1340 fl.

Die übrigen Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Lisko, am 27 Jänner 1882.

(1419 1—3) **Edykt.**

L. 3038. C k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 7 marca 1882 o 10 godzinie rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Sonycza własnej pod Nr 147 w Wołczem ciała tabularnego nie stanowiącej z tem iż na powyższym terminie realność ta za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Reszta warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1386 1—3) **Edykt.**

L. 4855. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 zł. 76 ct. wa z pn. rozpisuje się ponownie egzekucyjną licytacyę realności pod l. 17 w Prokocimie dłużnika Karola Korze iowskiego własnością będącej, a to na jednym terminie dnia 22 marca 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w a Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tut. sąd. Registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Podgórze dnia 17 października 1881.

(1407) **Ogłoszenie.**

L. 96 Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bruchnal z małemi Podłubami na miejscu w Bruchnalu dnia 13 marca 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 23 lutego 1882

(1430) **Edykt.**

L. 2940 C k. sąd powiatowy ogłasza, że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Żnibrody złożone zostały do publicznego wglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 20 marca 1882 którego w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Buczacz 25 lutego 1882.

Doniesienia prywatne

Labancz

Ogier skarogniady, pełnej krwi po **Ostreger** od **Brown Agnes** po **West-Australian.** (O. G. B. Vol. I pag. 291) stanowić będzie oba klacze po 35 zł. od sztuki — Owies i siano po cenie targowej **w Niegowici** poczta **Gdów.** (1362 3–3)

Chłopcy

z kaucyą 1 złr. znajdą zajęcie w księgarni **F. H. Richtera.**

(1358 3—3)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 1623. (1445)

Ogłoszenie

Staromiejski Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30, ustawy o reprezentacyi powiatowej, rachunki kasy powiatowej za rok 1881, od 18 lutego do 3 marca b. r. w kancelaryi tegoż Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone będą.

Z Wydziału rady powiatowej.

Staremiasto 17 lutego 1882.

Wiceprezes

Wołoszyński.

W c. k. konces.

Instytucie nauk. wojskowym

ul. Piekarska l. 21

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** t. j. takich, którzy nie ukończywszy szkół przepisanych, chcą zostać jednorocznymi ochotnikami, **z dniem 1 marca r. b.** Zgłaszać się można w Zakładzie co dzień od godz. 5 do 7 po połud. Na zgłoszenia się z prowincyi udziela Dyrektor zakładu listownie wszelkich wyjaśnień, a na żądanie rozsyła **programy i plany naukowe bezpłatnie.**

Zakład utrzymuje już od lat 12tu wzorowo kierowany **pensyonat,** do którego przyjmują się uczniowie uczęszczający do szkół średnich publicznych. Pensyoniści noszą **mundur zakładowy** z trzema stopniami odznak za pilność i obyczajność

F. Koestlich

Dyrektor Zakładu.

(1056 5—5)

CHOROBY KRWI

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi.* Skład główny u pana Didier, 29, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego Ruckera.

(7517 18–24)

Plaster Thapsia

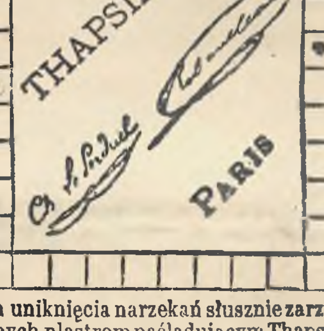
LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdieł-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego.

(7620 20—20)

Rada nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie

zaprasza Szanownych Członków na

Ogólne Zgromadzenie,

które się odbędzie dnia **16 marca 1882** o godzinie 11tej przed południem w biórach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z wnioskiem udzielenia absolutorium.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem rozwiązania Towarzystwa w formie likwidacyi w myśl §. 74 l. 1. stat.
4. Wybór Komitetu likwidacyjnego.

Zwracając uwagę Szanownych Członków, iż według §. 42. stat. uchwały o rozwiązanie Towarzystwa powziętemi być mogą tylko w obecności 50 członków większością $^2/_3$ głosów, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Lwów 25 lutego 1882.

Włodzimierz hr. Russocki
wiceprezes.

Włodzimierz Tebinka
za sekretarza.

(1434)

Ogłoszenie licytacyi.

(1142 3—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe na dniu 31 grudnia 1881 r. zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie**, towary łokciowe, **futra, suknie, bieliznę** i inne przedmioty w dniach 13, 14 i 15 marca 1882 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19. 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek.

Lwów, dnia 13 lutego 1882

Galicyjski bank kredytowy.

Dziewiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się **na dniu 30go marca 1882** o godzinie 12tej w południe, w własnym gmachu we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej pod l. 3.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1881.

2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.

3) Uchwała względem podziału czystego zysku.

4) Oznaczenie wysokości wynagrodzenia za znaki obecności na lat trzy (§. 23 statutu).

5) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu.

6) Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1882.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu zechcą stosownie do §. §, 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej **do dnia 15 marca 1882** w kasie głównej Banku we Lwowie. lub też w banku angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgzomadzenie.

Lwów, dnia 26 lutego 1882.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 15—?)

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

(1363 1—?)

poleca:

Tace z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnasstoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (117~ 3-?)

A. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY we Lwowie, ul. Halicka

otrzymał **swieży transport prawdziwej HERBATY chińskiej, z tych samych składów co Orłowa w Warszawie** i poleca po cenie za ½ kilo złr. 2. 3. 4 i **najprzedniejsza 5 złr.—SAMOWARY rossyjskie z Tuły, fabryki Worończowa**

na szklanek:	10,	14,	20,	26
po złr.:	10,	11.50,	14,	17.

(1442 1—8)

Uwiadomienie.

Wyjeżdżając na 4 do 6 tygodni ze Lwowa celem kuracyi, mam zaszczyt zawiadomić P. T. moich łaskawych przyjaciół i znajomych, iż w czasie tej mej nieobecności we wszystkich sprawach kancelaryjnych, tak cywilnych, jak i karnych, zastępuje mnie kolega mój Wny Adwokat Dr. Felicyan Jackowski.

Wszelkie korespondencye i sprawy załatwiać tedy będzie moja kancelarya bez najmniejszej przerwy, zwyczajnie jak przedtem.

Dr. Marceli Siterski

adwokat krajowy we Lwowie l. 21 ulica halicka.

(1098 5—8)

W przeciągu 24 godzin

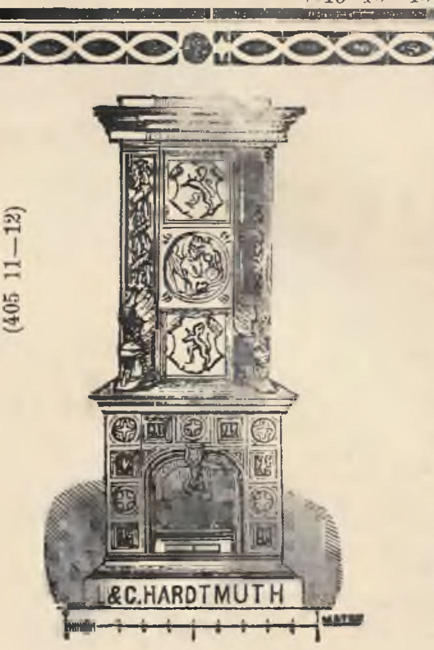
wykończa się choćby najstrojniejsza suknia za miernem wynagrodzeniem podług najnowszej mody, **także kraje i pasuje staniki po 50 ct.**

Pracownia sukień damskich i bielizny męskiej

JURKIEWICZ

ul. Halicka l. 44.

(913 15—15)



(405 11—12)

Nieustająca wystawa

PIECÓW

porcelanowych

we Lwowie

ulica Akademicka licz. 3

Wstęp wolny.

L. & C. Hardtmuth.

Podziękowanie.

(Ważne dla gorzelń).

Skarb Tyczyński sprowadzając przez 25 lat z fabryki Panów **Braci Kohlhaupt** w Ustroniu na Szlasku Austryackim różne aparata do gorzelni, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania tymże Panom, tak za dawniejsze, jak i nowszemi czasy dostarczone aparata, które nie tylko sumiennym, trwałem, praktycznem i taniem wykonaniem odznaczają się, ale nadto i na rezultata gorzelni znaczny wpływ wywierają.

Jako dowód powyższego uznania posłużą wykazane poniżej doświadczenia p. Alojzego Wdówki, teoretyczno-praktycznego kierownika gorzelni od lat 13tu J. E. JWgo. Ludwika hr. Wodzickiego w Tyczynie, byłego ucznia i współpracownika szkoły gorzel. ś. p. Dr. Günsberga, oraz dyrektora okolicznych gorzelń:

1. **Aparat destylacyjny miedziany,** bardzo pojedyńczej konstrukcyi, łatwo i szybko odpędzający czysty spirytus na 90% Tral.

2. **Rezerwoary miedziane na spirytus,** od 56 do 138 Hl. objętości, ktore bardzo mały ubytek w spirytusie, bo zaledwo 0·37% w ciągu 10 miesięcy wykazały, przez co koszt na takowe w ciągu 4ch do 5ciu lat się zwraca.

3. **Aparat zacierny Henzego** z własną kombinacyą rur parowych, który nie tylko wszelkiego rodzaju jak: zmarznięte, zbutniałe i t p. kartofle, jakich w bieżącej kampanii jest bardzo wiele, ale nadto i **całe ziarna kukurudzy** z dobrym skutkiem i powodzeniem gotuje i miażdży tak, że nie tylko żadnych kawałków w zacierze niepostrzeżono, ani też żadnej przerwy w zacieraniu przez zatykanie kamieniami, lub jakiejkolwiek innej niedogodności w ciągu 6ciu miesięcznego ruchu gorzelni nie doświadczono.

Wydatek z kartofli o 2% wydatku teoretycznego, co znaczy 5%, czyli o 5 litr na 100 wydatku praktycznego, wyższy, jak przy zwykłem urządzeniu lat poprzednich, zaś z kukurudzy w całych ziarnach — 48 godzin moczonej, 1½ godz. przy otwartym manlochu, 1½ godz. tylko przy otwartym wentylu bezpieczeństwa i powietrznym, a 2 godź. przy ciśnieniu 1 do 2·8 atmosfery gotowanej, dalej przy 8śmiogodzinnej fermentacyi, robiąc 2 zaciery kartoflane a 1 kukurudzianny w 24 godzinach na brajnych sztucznych drożdżach przy znacznem zaoszczędzeniu wyłącznie używanego słodu zielonego pomieniony wydatek był możliwie najlepszy, 40 litr. na 80% Tral. czyli 3200 odsetków litrowych ze 100 Kgram. albo 76% wydatku teoretycznego, jakiego dotąd niepraktykowano. (1367 2—3)

Tyczyn, w lutym 1882.

Zarząd dóbr **w Tyczynie.**

BOGATKO w Krakowie,

Dominikańska 3,

przyjmuje zamówienia na

Aparat

zabezpieczający od ognia ...tę i spirytus itd.

oraz do cząstkowej tychże sprzedaży. Ces. kr. przywilej tegoż aparatu także do sprzedania.

Bliższe szczegóły udziela inżynier **Zaak we Lwowie.** (1435 1—3)

Do sprzedania z wolnej ręki **Realność** pod l. 74¼ (4ta droga Wulecka) **we Lwowie,** z dworkiem do 30 pokoi i ogrodem do 3 morgów. Bliższa wiadomość w handlu **J. Reissa.** (809 8—?)

W Bibliotece Mrówki

świeżo opuściły prasę:

Wł. Spasowicza

Wł. Syrokomla. Studyum . . .	złr.	—.40
Wincenty Pol jako poeta . . .	„	—.20
M. Gosławskiego		
Piosnki ułana polskiego	„	—.20
Mikołaja Reja		
Żywot poczciwego człowieka .	„	1.20
F. S. Klonowicza		
Worek Judaszowy		—.40
J. U. Niemcewicza		
Lejbe i Sióra, romans.	„	—.40
Jan z Tęczyna, romans histor. .	„	1.—
Józefa Kopcia		
Dziennik podróży do Syberyi . .	„	—.40
Jana Chryzost. Paska		
Pamiętniki	„	1.—
Jana Finkelhausa		
Podróż po Norwegii	„	—.20
Jana Kilińskiego		
Pamiętniki	„	—.40
Wł. Syrokomli		
Margier. poemat historyczny .	„	—.40
Nocleg hiszpański .	„	—.20
Starosta Kopanicki	„	—.20
Kasper Karliński	„	—.20
Hrabia na Wątorach . .	„	—.20
Kęs chleba	„	—.20
J. Słowackiego		
Ojciec zadżumionych. W Szwajcaryi	„	—.15

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ we LWOWIE.

(371 4—6)

Cena zniżona jedynie w antykwarni

J. Leona Pordesa, we Lwowie.

Antologia polska, wybór najcelniejszych utworów poetów polskich — zebrał i wydał **Wład. Bełza** z illustracyami Andrioliego, Brandta, Kossaka i Lessera, w nader ozdobnej (oryginalnej) oprawie, egzemplarze zupełnie nowe zamiast 6 zł. 3 zł. 50 cnt., na prowincyi franco 3 zł. 75 ct.

Tissander. Męczennicy w imię nauki, opr. 2 złr. 50 ct.
Lemckiego Estetyka. 2 tomy 4 złr.
Niesiecki. Herbarz polski, 10 tomów, zupełnie nowe. zam. 70 złr. 35 złr.
Witz über Witz — Wer lachen will, der lach zu! 25 ct.
Blumensprache 15 ct.

Na żadanie katalogi franco i gratis.

1437

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE apteka pod „Złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, poleca

Wino wyrobu Henryka Blumenfelda



z Pepsyną aptekarza we Lwowie.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa znakomicie przeciw niestrawności, wzbudza apetyt i posila żołądek przywracając mu utracone soki gastryczne. W chorobach utrudniających trawienie, wino to wywiera zbawienne skutki.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we LWOWIE.

Cena 2 złr.

(949 3—?)

!!!Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny!!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilku ... użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskają pierwotną barwe. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WACHSTUM

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają sie pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Woda ateńska

używa sie do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOLKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które ... osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ... żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie prz... to twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim ..., nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla ... niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można w fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, ... l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrózgiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 11—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ... Czarneckiego l. ... Papier z c. k. ...